

ZE ŚWIATA

W PRASKIM Pałacu Kultury rozpoczął 6-dniowe obrady Światowy Kongres Kobiet, w którym uczestniczy ponad 1000 pań reprezentujących 130 narodowych organizacji kobiecych ze 124 krajów.

WICEPREMIER A. Jedy-nak złożył wizytę w Iraku gdzie z tamtejszymi przy-wódcami omówił zagadnienia polsko-irackiej współpracy gospodarczej i handlowej.

PODZAS 2-dniowego XXVI posiedzenia Światowej Federacji Związków Zawodowych przewodniczący KP Bronzowych Związków Zawodowych A. Szyszka w swym wystąpieniu stwierdził m. in., iż „Zjazd „Solidarności” nie miał robotniczego charakteru”, a ponadto, iż „miniony rok dowodzi, że wraz z nasileniem się akcji „Solidarności” pogłębia się kryzys gospodarczy i spada wydajność pracy”.

ZACHODNIOBERLIŃSKI sąd skazał 21-letniego B. Pientkę, który w lipcu br. uprowadził samolot „LOT”-u na karę 5 lat pozbawienia wolności.

OPERACJA wydobyła 5,5 tony złota należącego do ZSRR z wraku brytyjskiego krążownika „Edinburgh” zatopionego w czasie II wojny światowej zakończyła się pomyślnie.

III część dostaw żywności z EWG

Rada Ministrów EWG wyraziła zgodę na sprzedaż Polsce — w ramach trzeciej części dostaw z zapasów Wspólnoty — do końca br. następujących produktów spożywczych: 275 tys. t przynięci, 25 tys. t jęczmienia, 10 tys. t ryżu, 10 tys. t wołowiny, 5 tys. t masła, 30 tys. t cytryn.

Dzięki subwencjom z budżetu EWG dla eksporterów w krajach członkowskich ceny mają być o 15 proc. niższe od obowiązujących na rynku światowym. (PAP)

Mordercza larba

W Wielkiej Brytanii wynaleziono larbę, o nazwie Sterepel, która odstrasza i zabija insekty, muchy, mrówki etc. Przeprowadzone w kilku krajach badania wykazały, że muchy ścina po 12 godzinach kontaktu z tą larbą. Mrówki wytrzymały 6 godzin, a komary zaledwie dwie. Sterepel działa również prewencyjnie. Komary, a nawet szcury unikają pomieszczeń pokrytych tym preparatem. Dodatkową jego zaletą jest odporność na grzyby. Producent zapewnia, że jego wyrób nie wywiera żadnych szkodliwych dla ludzi skutków ubocznych, pod warunkiem, że nie będzie spożywany. Jedynym więc ograniczeniem stosowania tej larby jest unikanie miejsc, na których przygotowuje się posiłki. Poza tym larba ta odporna jest na działanie wysokich i niskich temperatur, wilgoci, pary etc., a swoje zabójcze właściwości utrzymuje przez 5 lat. (PAP)

„Echo” pyta — dyrektorzy odpowiadają

Inż. Janusz Radwański dyr. Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego

— Czy przystąpiłby Pan do konkursu na stanowisko, które Pan obecnie zajmuje?

— Tak. Motywacją? Coś Pani chce powiedzieć, gdybym miał nie przystąpić — to nie z bojaźni, że przegram. Jeśli byłby lepszy to by wygrał. Ale przystąpiłbym, bo to, co robię jeszcze mi daje satysfakcję. Pani to będzie pisać? Tak? Nie bardzo wiem, jak odpowiedzieć, to nie jest proste, a nie chciałbym być źle zrozumiany. Nie widzę na razie wśród załogi takich ocen mojej osoby, które przekreślałyby moje szanse w konkursie. Więc jeśli załoga będzie chciała takiego konkursu, to pewnie do niego przystąpię.

— Jakie nadzieje lub wątpliwości wiąże Pan z powstaniem samorządu pracowniczego?

— Raczej nadzieje i to spore. Zawsze w kombinacie kierowaliśmy się zasadą całkowitej jawności działań i konsultowania naszych (dyrekcji) decyzji. Samorząd nie jest więc niczym, co miałoby być hamulcem, czy przeszkodą. Wręcz przeciwnie, wspólne działanie samorządu i dyrekcji powinno przynieść pozytywne skutki.

Lech Wałęsa gotów do rozmów z rządem

Stałe Prezydium KKP «Solidarności» bez przedstawiciela Małopolski

W. SIKORA w 6-osobowym, kontrolnym Prezydium

8 bm. w gmachu Uniwersytetu Gdańskiego, w dzień po zakończeniu drugiej tury Zjazdu, odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarności”. Wybrano stałe Prezydium Komisji Krajowej oraz ciało kontrolne KKP, które stanowi sześciu przewodniczących największych zarządów regionalnych w kraju.

Do Prezydium KKP z listy 12 zostało wybranych 11 osób, które na stałe będą przebywać w Gdańsku. Są to: **Ryszard Blaszczyk** (Region Śląsko-Dąbrowski) — 92 głosy, **Andrzej Konarski** (Dolny Śląsk) — 81, **Mirosław Krupiński** (Warmińsko-Mazurski) — 81, **Jacek Merkel** (Gdańsk) — 79, **Janusz Onyszkiewicz** (Mazowsze) — 76, **Grzegorz Palka** (Łódź) — 75, **Józef Patyna** (Śląsko-Dąbrowski) — 91, **Antoni Tokareczuk** (Bydgoszcz) — 90, **Jan Waszkiewicz** (Dolny

Śląsk) — 94, **Stanisław Wądołowski** (Pomorze Zachodnie) — 77, **Grażyna Wendt-Przybylska** (Płock) — 86.

12 osoba do stałego składu Prezydium KKP zostanie wybrana na najbliższym posiedzeniu Prezydium KKP, które zapowiedziano na 22 bm. w Gdańsku.

Natomiast w skład 6-osobowego ciała kontrolnego Prezydium KKP weszli przewodniczący następujących dużych zarządów regionalnych: **Zbigniew Bujak** (Mazowsze) — 85 głosów, **Władysław Frasyński** (Dolny Śląsk) — 88, **Zdzisław Rozwałak** (Wielkopolska) — 86, **Wacław Sikora** (Małopolska) — 83, **Andrzej Słowik** (Ziemia Łódzka) — 59, **Leszek Waliszewski** (Śląsko-Dąbrowski) — 92.

Zatem pełny skład Prezydium KKP wraz z jego przewodniczącym Lechem Wałęsą będzie liczył 19 osób. W związku z wyborem do Prezydium dotychczasowy rzecznik prasowy KKP Janusz Onyszkiewicz zmuszony był do rezygnacji z tej funkcji. Przyjęto bowiem zasadę, że rzecznikiem prasowym nie może być

osoba będąca równocześnie członkiem władz.

Dlatego też na pierwszym posiedzeniu nowym rzecznikiem prasowym KKP wybrany został dotychczasowy rzecznik prasowy zarządu Regionu Gdańskiego Marek Brunne — pracownik naukowy w Instytucie Maszyn Przepływowych Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku.

Podczas konferencji prasowej Lech Wałęsa oświadczył, że jest zadowolony z wyniku wyborów do Prezydium KKP, bowiem dostali się do niego ludzie, którzy naprawdę chcą pracować i dużo „dobrego” w tym Związku zrobić. Dwaj zastępcy przewodniczącego Komisji Krajowej zostaną wybrani na najbliższym posiedzeniu KKP.

Lech Wałęsa zapytany w kulturalach o dalszy ciąg rozmów ze stroną rządową odparł, że w każdej chwili jest gotów do nich przystąpić. Ale niestety do tej pory oferty takiej nie otrzymał. Jeśli natomiast do nich dojdzie w najbliższym terminie, to nie będzie

(Dokończenie na str. 2)

Agencja TASS o Zjeździe «Solidarności»

Agencja TASS przekazała 8 bm. z Warszawy informację „O sytuacji w Polsce”, w której czytamy: „Zjazd „Solidarności” zakończył obrady. Został uchwalony program określający działalność „Solidarności” na najbliższy okres. Program ten nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że jest dokumentem kontrrewolucyjnym, w którym „Solidarności” stawia sobie ponad partię, rząd, ponad Sejm. Wiele założeń dokumentu programowego otwarcie świadczy o tym, że przywódcy „Solidarności” przekształcają swój związek w organizację opozycyjną wobec socjalistycznej Polski i jako cel stawiają sobie przejęcie władzy politycznej w kraju”.

Tylko jeden spektakl — za to jaki!

Wiesław Ochman w „Halce” Moniuszki w Krakowskim Teatrze Muzycznym

Nie byle jaka gratka dla melomanów: w poniedziałek, 12 października wystąpi gościnnie na deskach Teatru im. J. Słowackiego Wiesław Ochman w „Halce” Moniuszki, w partii Jontka. Rzecz odbywa

się w ramach obchodów 200-lecia SCENY NARODOWEJ W KRAKOWIE.

Występ Wiesława Ochmana w Krakowie ma pewną szczególną wymowę, bowiem nie odmówimy sobie w tym miejscu przypomnienia, że z naszym miastem związał się on nie tylko studiami na Wydziale Ceramiki AGH, ale że jako śpiewak startował niejako za naszym pośrednictwem, albowiem wygrał w r. 1958 konkurs organizowany przez redakcję „Echa Krakowa” i Krakowską Rozgłośnię Polskiego Radia pn. „Szukamy młodych talentów”.

Dzisiaj światowej sławy tenor — Wiesław Ochman, który ma już za sobą występy w wielu krajach świata, w tym w słynnej Metropolitan Opera i w La Scali, znajduje jeszcze czas, by uświetnić nam swym występem choć jeden wieczór



Cena 3 zł
echo
KRAKOWA
ROK XXXV PISMO POPOLUDNIOWE Nr 196 (11031)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, 9, 10, 11 października 1981 r.

Ważna dyskusja aktywny partyjnego w Gdańsku

Krytyczna ocena działalności partii

Powracanie do dawnych praktyk — brak skutecznego działania propagandowego — niedostatki polityki kadrowej

8 bm. w Gdańsku odbyło się spotkanie partyjnego aktywu kultury, oświaty i nauki, poświęcone omówieniu aktualnych problemów politycznych kraju i partii. Uczestniczył w nim członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR

Hieronim Kubiak i I sekretarz KW PZPR w Gdańsku **Tadeusz Fiszbach**.

Przedmiotem dyskusji była analiza przyczyn polskiego kryzysu, rowój wydarzeń w ciągu ostatnich miesięcy i kierunki działań dla przezwyciężenia obecnej sytuacji. Uczestnicy spotkania na ogół krytycznie oceniali działalność partii, wskazując na powracanie do dawnych praktyk, na brak szybkiego, trafnego i skutecznego działania propagandowego, niedostatki polityki kadrowej i mało energiczne działania antykryzysowe. Stwierdzano, że co prawda program IX Zjazdu jest szeroko akceptowany, ale w jego interpretacji zwłaszcza gdy chodzi o praktykę, wyłaniają się różnice.

Hieronim Kubiak stwierdził, że mimo wzrostu napięcia nadal istnieje w Polsce szanse porozumienia społecznego, a linia IX Zjazdu nie może być niezrozumiana. Fakt ten trzeba jednak doprowadzić do świadomości społecznej. Nie można dać się ponieść emocjom. Sekretarz KC, wskazując na wartości, jakie wnosił i jakie prezentuje w swym programie IX Zjazd PZPR, (Dokończenie na str. 2)

**nie siedź w domu
IDZ NA WYCIECZKĘ**

Piękne dni tegorocznej jesieni wprost zapraszają na spacer po miasto. Jeśli wybieramy się na wędrowkę turystyczną, to tylko z „Echem” i PTTK w ramach akcji **NIE SIDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ**. Oto program najbliższych imprez:

SOBOTA, 10 BM.
● „SKRAJEM PUSZCZY SANDOMIERSKIEJ” — przejazd pociągiem do Szarowa — Brzeziny — Zagórze — Słomirów — Bodzanów — Ochmanów —

Węgrce Wielkie — powrót koleją — 17 km wędrowki czyli 17 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 9.15 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 9.45), bilety wycieczkowe (powrotne) do Szarowa, cena 10 zł.

NIEDZIELA, 11 BM.
● „PUSZCZA DULOWSKA” — przejazd pociągiem do Krzeszowice — Tenczynek — zamek „Tęczyn” — Podzamcze — Zbójnik Rudno — Las Dulowski — Dulowa — powrót koleją — 13 km wędrowki + 5 punktów za zwiedzanie, razem 18 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.45 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 8.15), bilety wycieczkowe do Krzeszowice, cena 10 zł.

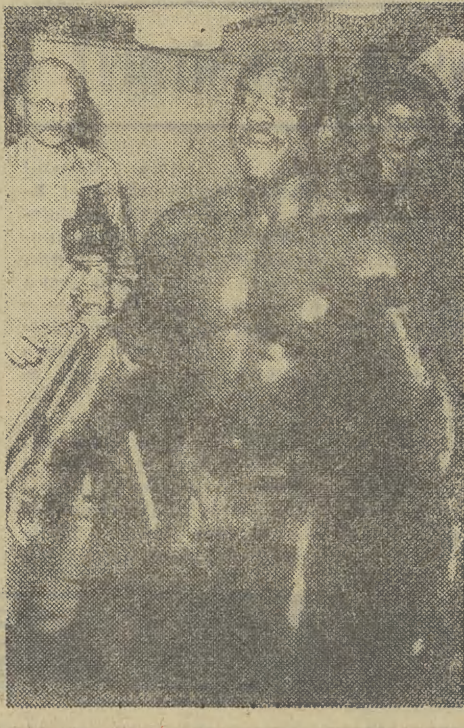
● „RENESANSOWY DWÓR OBRONNY” — Cementownia w Nowej Hucie — Branice (dwór obronny) — Las Kościelniczy — Niepołomice — powrót pociągiem lub autobusem MPK — 8 km spaceru + 5 punktów za zwiedzanie, razem 13 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka między godzinami 9.30 a 10.00 na pełni tramwajowej w Nowej Hucie-Cementowni (dojazdy tramwajami nr nr 14, 15, 20 i 23).

● „WYPRAWA NA CHEŁM” — przejazd pociągiem do Stornia — Chełm (604 m n.p.m.) — Zembrzyce — powrót koleją — 16 punktów do Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 8.15 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 8.45), bilety wycieczkowe do Zembrzyce, cena 25 zł. Zapraszamy (KAS)

bezwładnie okupowanie pomieszczeń naszej Akademii przy ul. św. Anny 12 przez nie zakwalifikowanych kandydatów na I rok studiów i ich rodziców. Nie widzimy żadnej możliwości przyjęcia nie zakwalifikowanych kandydatów na Wydział Lekarski z powodu zbyt niskiej punktacji w bieżącym roku ani w przyszłym bez zdania egzaminu konkursowego. W tym ostatnim przypadku ograniczyłoby to możliwości przyjęcia na studia kandydatów z przyszłego roku, którzy będą lepiej przygotowani od obecnych nie zakwalifikowanych”. Dalej uchwala stwierdza, że aprobuję się medyczne propozycje polegające na zapewnieniu wszystkim, którzy podejmą pracę w szpitalach, punktów dodatkowych, podjęciu starań o odroczenie dla mężczyzn służby wojskowej oraz zorganizowaniu na koszt uczelni kursów przygotowawczych z przedmiotów kierunkowych. Propozycje te będą podtrzymane tylko w przypadku jeśli nie zakwalifikowani na studia kandydaci i ich rodzice opuszczą bezwładnie zajmowane pomieszczenia AM do godz. 9 w dniu 10 bm. W przeciwnym przypadku połączone Rady Wydziałów upoważniły władze uczelni do podjęcia energicznych działań administracyjnych mających na celu przywrócenie normalnego toku pracy w AM. W wypadku podjęcia z powrotem akcji głodowej, Rady Wydziałów zwróci się do Senatu Akademii Medycznej o uniemożliwienie pobierania nauki w tej uczelni przez strajkujących nie tylko w tym roku, ale również w przyszłości.

(Dokończenie na str. 6)

Inturo pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w obszarze podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie umiarkowane przejściowo wzrastające do dużego. Rano silne zamglenia. Wiatr pld.-zach. i zach. predkość 2—5 m/sek. Temp. maksymalna dniami 17—20, min. nocą 9—6 st. C. Rano wilgotność powietrza 90 proc.



Oto czołowy kulturysta świata — 43-letni Sergio Oliva — officer policji w Chicago uprawia kulturystykę od 25 lat, a aktualnie jest w swej dyscyplinie mistrzem świata na rok 1981. CAF — Pressens Bild

Lech Wałęsa gotów do rozmów z rządem

(Dokończenie ze str. 1)

to wielkie rozmowy z uwagi na niemożność w tak krótkim czasie, tuż po zakończonym Zjeździe, przygotowania się do nich. Rozmowy te prawdopodobnie podejmie nowo wybrany członek stałego Prezydium KKP — Grzegorz Palaka z Łodzi.

Zapytany następnie o swój stosunek do zatwierdzonego na Zjeździe programu Związku, przewodniczący KKP powiedział, że osobiste forsował nieco inny program, lecz oczywiście będzie realizował końcowy dokument uchwalony przez najwyższe ciało ustawodawcze Związku. Sama realizacja programu musi przebiegać jednak w sposób prosty, w koncepcji zrozumiałej

dla całego społeczeństwa. Najbliższa zima będzie już jego weryfikacją. Trzeba będzie zależeć rozwiązać szereg technicznych bolączek, aby jak najmniej podczas najbliższej zimy ucierpieć. Zmusza to do wprowadzenia samopomocy obywatelskiej i nawiązanie ścisłej współpracy z rolnikami. Nikt inny tego problemu za nas nie rozwiąże. Sami bowiem musimy sobie w tych trudnych chwilach pomóc.

Podczas kilkuminutowej konferencji prasowej Lech Wałęsa potwierdził pogłoskę o swym wyjeździe — jeszcze tego samego dnia wieczorem — do Warszawy. Wyjazd ten jest prawdopodobnie związany z planowaną w najbliższym miesiącu wizytą delegacji „Solidarności” we Francji.

(PAP)

gosciny w KRAKOWIE

W dniach od 9 do 10 października br. będzie przebywał w naszym mieście ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Francji w Polsce Jacques Dupuy oraz przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych Francji. Planowany pobyt w Krakowie ministra spraw zagranicznych Francji Claude Cheyssona, został odwołany z powodu wyjazdu ministra na uroczystości pogrzebowe po śmierci prezydenta Sadata do Egiptu.

Co słychać?

61-letni Kanadyjczyk pochodzenia francuskiego Louis Lourmais ustanowił światowy rekord długotrwałości przebywania pod wodą, wychodząc z akwariów, miesięcznego Laval na przedmieściach Montrealu po 108 godz. i 27 minutach od zanurzenia się w wodzie. Lourmais, cierpiący na chorobę neurotorową, dokonał więc drugiego wycieczki w ciągu roku, którego celem było zebranie funduszy na walkę z tą chorobą. Latem przełamał on wprawdzie św. Wawrzynca dystans 360 km między Montreal i Quebeciem, na co potrzebował 53 godzin.

WCZORAJ przybył do Polski z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Francji C. Cheysson; francuskiego gościa przyjął przewodniczący Rady Państwa H. Jabłoński i prezes Rady Ministrów W. Jaruzelski.

NA WCZORAJSZYM posiedzeniu Komisja Reformy Gospodarczej i Polityki Ekonomicznej KC PZPR przedyskutowała założenia

Z KRAJU

projektu Centralnego Planu Społeczno-Gospodarczego na rok przyszły.

PREZES Rady Ministrów skierował do Sejmu projekt Karty Nauczyciela.

PO KONCERCIE artystów warszawskich w aukcjach i wpiatach indywidualnych stan konta budowy pomnika Powstania Warszawskiego przekroczył 6 milionów złotych; podobny jak w Warszawie koncert wspierający fundusz budowy pomnika przygotowywany jest w Krakowie.

Obradował Krakowski Zespół Poselski

W siedzibie Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, obradowali dziś pod przewodnictwem I sekretarza KK PZPR Krystyna Dąbrowska, członkini Krakowskiego Zespołu Poselskiego.

Uczestnicy posiedzenia szeroko dyskutowali nad strategią rozwoju miasta. Chodziło w szczególności o wybór: czy budować dalej nowe osiedla mieszkaniowe pogłębiając istniejący dotkliwy niedostatek infrastruktury technicznej, czy też poprawiać standard życia a właściwie osiągnąć niezbędne minimum pekącej obecnie w szwach krakowskiej gospodarki komunalnej. O postawienie tego zasadniczego problemu na najwyższym forum Sejmu zaapelował wiceprezydent miasta Andrzej Żmuda, stwierdzając jednocześnie, iż wątpliwy jest sens wznoszenia nowych osiedli skoro już teraz brak wody i ciepła dla istniejących mieszkań.

Na zakończenie posiedzenia, wiceprezydent Andrzej Żmuda złożył w imieniu władz miasta, wszystkim członkom Krakowskiego Zespołu Poselskiego podziękowania za skuteczne interpelacje, które spowodowały znaczną poprawę zaopatrzenia w węgiel.

Przed Dniem Wojska Polskiego

Spotkanie W. Jaruzelskiego z żołnierzami

Z okazji przypadającej 12 października 38. rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego, 8 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie premiera, ministra obrony narodowej, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z grupą przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego — żołnierzami służby zasadniczej, reprezentującymi wszystkie okręgi wojskowe i rodzaje sił zbrojnych.

W bezpośredniej, serdecznej rozmowie dzielono się refleksjami dotyczącymi problemów życia i szkolenia żołnierzy naszych sił zbrojnych. Historia — podkreślano — zapisała nie tylko czyny bohaterskie żołnierza w walce z najeźdźcą hitlerowskim, ale również akty bohaterstwa i poświęcenia w obronie władzy ludowej i jej umocnieniu, w kampaniach politycznych, na różnych frontach pracy i służby dla dobra Ojczyzny. Tak jest i dziś, w trudnej sytuacji społeczno-politycznej kraju.

Wyrażając uczestnikom spotkania wysokie uznanie za osiągnięcia w służbie i pracy, minister obrony narodowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski podkreślił wkład jaki nasze wojsko wnosí w ogólny dorobek kraju. Zwrócił uwagę, że żołnierzy polskich łączą z żołnierzami Układu Warszawskiego poczucie międzynarodowej solidarności.

Minister obrony narodowej przekazał najmłodszym obrońcom socjalistycznej Ojczyzny — a za ich pośrednictwem

wszystkim żołnierzom ludowych sił zbrojnych, z okazji 38. rocznicy powstania LWP, życzenia dalszych sukcesów w odpowiedzialnej, tak bardzo krajowi potrzebnej zwłaszcza w chwili obecnej — służbie żołnierskiej oraz wszelkiej satysfakcji w życiu osobistym.

(PAP)

Krytyczna ocena działalności partii

(Dokończenie ze str. 1)

podkreślił, że partia musi obecnie zrobić wszystko, aby działać zgodnie ze swym statutem i dzięki temu stać się siłą walczącą nie z milionami, ale o miliony, nie z „Solidarnością”, ale o solidarność. Konieczne jest odzyskanie kontaktu ze społeczeństwem. Nazywając po imieniu kontrewolucję i działania nakierowane na demontaż państwa, trzeba usuwać przyczyny tych zjawisk. Ważnym zadaniem jest praca nad nową, pluralistyczną formułą PFTN, nowa ordynacja wyborcza, oraz nad porządkowaniem systemu prawnego w duchu samorządności i rozszerzania swobód obywatelskich. W żadnym wypadku nie może być restytucji porządków przedsierniowych, a z drugiej strony — wyjścia poza naczelne wartości marksizmu, ani też rozwiązania, które nie mieści się w ramach spokoju europejskiego.

(PAP)

Papież odwiedzi Hiszpanię?

Jan Paweł II przyjmując w czwartek w Castel Gandolfo pielgrzymów z hiszpańskiego miasta Avila wyraził nadzieję, że „możliwie jak najszybciej, w niezbyt odległej przyszłości” będzie mógł udać się w projektowaną od dłuższego czasu podróż do Hiszpanii. Papież powiedział, że gdyby nie zamach z 13 maja byłby odwiedził ich miasto w związku z organizowanymi w październiku obchodami 400-lecia śmierci św. Teresy z Avili.

Według informacji pochodzących z kół hiszpańskich w Watykanie, podróż Papieża do Hiszpanii mogłaby nastąpić wiosną przyszłego roku.

Jako swego przedstawiciela na odbywające się w dniach 15 i 16 bm. uroczystości 400-lecia śmierci św. Teresy z Avili Papież wyznaczył kardynała Anastasio Ballestrero, arcybiskupa Turynu.

(PAP)

Ostatnia droga prof. T. Kotarbińskiego

8 bm. na warszawskim cmentarzu komunalnym na Powązkach odbył się pogrzeb prof. Tadeusza Kotarbińskiego. Uroczystości żałobne rozpoczęły się o godz. 11.45 w domu przedpogrzebowym, gdzie wystawiona została trumna Zmarłego. Ostatni hołd wielkiemu uczonemu i myślicielowi złożyli przedstawiciele rządu i władz partyjnych na czele z przewodniczącym Rady Państwa — Henrykiem Jabłońskim i wiceprezesa Rady Ministrów — Mieczysławem Rakowskim, światła nauki i kultury, młodzieńczo szkolna i akademicka, liczni mieszkańcy stolicy.

Na Powązkach w imieniu premiera i rządu PRL pożegnał prof. T. Kotarbińskiego — wybitnego uczonego, wychowawcę młodych pokoleń, Budowniczego Polski Ludowej — minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Jerzy Nawrocki. Przypominając dzieje i dorobek życia Zmarłego J. Nawrocki podkreślił, że śmierć uczonego jest wielką stratą dla kraju, dla nauki i kultury narodowej. Uczył on prawdy i mądrości, szukał tych wartości tworząc własny system filozoficzny i budując teorię racjonalnego działania, sztuki życia, organizowania społecznego wysiłku. Dorobek ten jest wartością bezcenna, dziś szukamy w nim wzorów życia i reguł postępowania, dróg uporządkowania naszej rzeczywistości.

Hołd Zmarłemu złożyli także wiceprezes PAN — prof. Leonard Sosnowski, rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Henryk Samsonowicz, rektor Uniwersytetu Łódzkiego — prof. Jerzy Wroblewski i prezes Polskiego Towarzystwa Filozoficznego prof. Klemens Szaniawski.

Mogile pokryły liczne wieniec i wianki kwiatów — wśród nich wieniec od Rady Państwa, prezesa Rady Ministrów ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, Ogólnopolskiego Frontu Jedności Narodu, od prezesa PAN i od wydziału nauk społecznych PAN oraz od uniwersytetów warszawskiego i łódzkiego.

(PAP)

Kombatanci polscy apelują do narodu

8 bm. odbyło się w Warszawie z udziałem premiera, ministra obrony narodowej gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej i Zarządu Głównego ZBoWiD. Motywem przewodnim posiedzenia była przypadająca 12 bm. 38. rocznica powstania Ludowego Wojska Polskiego a także zadania organizacji zbliżeniowej w obecnej sytuacji społeczno-politycznej kraju.

Uczestnicy zgromadzenia wystosowali apel do narodu. Kombatanci polscy wywodzą się z wielu kręgów społecznych i ugrupowań politycznych, żołnierze i partyzanci, którzy trudem, ofiarnością i krwią dokumentowali w latach ostatecznej próby swą gotowość służby Ojczyźnie — głosi apel — dzisiaj zwracają się do wszystkich Polek i Polaków z wezwaniem o jedność narodową, o zespolenie działań nas wszystkich na rzecz naprawy Ludowej Rzeczypospolitej.

Każde pokolenie Polaków — głosi słowa apelu — inaczej zdaje swój egzamin patriotyczny i obywatelski, ale też każde pokolenie ma obowiązek baczyć, by nie nie utracić z osiągnięć przeszłości, by pomnażać dorobek ku wspólnemu pożytkowi. Miejmy świadomość, że historia obciąża nas, żyjących aktualnie, odpowiedzialnością za losy kraju, narodu i socjalizmu.

W 38 rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego — głosi na zakończenie tekst apelu — my kombatanci, przesyłamy jak najserdeczniejsze pozdrowienia wszystkim żołnierzom polskim i życzymy im dalszych osiągnięć w służbie partii i narodu.

(PAP)

OD NIEDZIELI

Fakty znane są wszystkim, gdyż mimo zwickiego natłoku krajowych doniesień, spychających od dłuższego czasu informacje ze świata na dalszy plan, ta wiadomość od razu trafiła na czołówki. Prezydent Anwar Sadat nie żyje. Zmarł 6 bm., wkrótce po zamachu, jakiego dokonało kilku żołnierzy. Wg jednych źródeł byli to członkowie opozycyjnego stronnictwa „Front Narodowy”, powołanego przez byłego szefa sztabu generalnego Egiptu, Szazlega, który nie godząc się z zapoczątkowaną w 1977 r. przez Sadat polityką separatystycznych rozmów z Izraelem wyemigrował z kraju; wg innych — autorami zamachu byli po prostu muzułmańscy fanatycy.

Jakie będą konsekwencje tego zamachu dla Bliskiego Wschodu, trudno dziś wyrokować, bowiem w niespokojnej strefie arab leży Morza Śródziemnego wszystko może się zdarzyć. Jedni — przede wszystkim przywódcy oświeconych krajów arabskich — żywią nadzieje, że zabójstwo Sadata było wstępem do przegolowywanego w Egipcie przewrotu, co zasugerowała agencja libijska. To zdecydowanie nieprzychylnie Egipcjom źródło informacji doniosło, że „sily rewolucyjne” już prowadzi operację likwidowania „wrogów narodu egipskiego” wśród oficerów oddanych Sadatowi. Do takich działań wezwał zresztą do pośrednictwa te-

lewizji algierskiej general Szazli, apelując o „szybkie polowanie kresu zdradzie oraz sojusznici z syjonizmem i imperializmem”.

Przywódca Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat powitał wiadomość o śmierci Sadata jako „posłanie do meżnego ludu palestyńskiego, który żyje w jarzmie zaboru syjonistycznego”. Libijczyk, Syryjczyk, a w mniejszym stopniu także mieszkańcy Iraku i Algierii padali sobie z radości

gwałtowny sposób na wewnętrzne stosunki w tym kraju oraz jego politykę zewnętrzną. Na następcę Sadata parlament desygnował już obecnego wiceprezydenta i najbliższego współpracownika zmarłego, Hosni Mubarak, który zapowiedział, że Egipt będzie kontynuował „wysiłki zmierzające do osiągnięcia na Bliskim Wschodzie pokoju”, przestrzegając wszystkich układów międzynarodowych, a zwłaszcza zawartych przez Sadat. Sprzyjać temu ma wprowadzony natychmiast po zamachu stan wyjątkowy.

Oświadczenie to zbiegło się w czasie z telewizyjnym wiadomościom byłego prezydenta

Kto zyska, kto straci?

na ulicach w ramiona, zaś rozgłoszania radiowa w Teheranie w zgryźliwym komentarzu stwierdziła, iż „zmarły zdradca, najemnik i posłuszny pionek syjonizmu dołączył do swego starego przyjaciela Mohammada Rezy szacha”. W ślad za tym irańskie MSZ złożyło gratulacje narodowi egipskiemu, wyrażając w specjalnym oświadczeniu weale niedyplomatycznie, iż „kolaborant imperializmu amerykańskiego żył po lajdacku, umarł po lajdacku i znajdzie się w piekle”.

Nieco trzejście patrząc na sytuację w Egipcie od skłóconych z Sadatem przywódców arabskich są jednak zdania, że jego śmierć nie powinna wpłynąć w jakiś

USA, J. Cartera. Ujawnił on, że zmarły prezydent Egiptu poinformował go niedawno o zamiarze zrezygnowania z pełnionego urzędu w ciągu najbliższego roku na rzecz Mubarak, który najlepiej potrafi kontynuować rozpoczętą przez niego politykę. Wniosek stąd, że niespodziewana śmierć Sadata jedynie przyspieszy zaplanowane zmiany personalne, nie wpływając w najmniejszym stopniu na istniejące układy międzynarodowe. Trudno ocenić, ile w tym stwierdzeniu prawdy, a

ile pobożnych amerykańskich życzeń, faktem jest natomiast, że w podobnym duchu wypowiedział się także premier Begin, wyrażając przekonanie, że proces wcielenia w życie układów z Camp David będzie trwał nadal, mimo że naród izraelski stracił przyjaciela i partnera w dialogu pokojowym.

Jest oczywiste, że jeśli przyszły prezydent Mubarak podtrzyma proces zbliżania Egiptu do Stanów Zjednoczonych, może liczyć na daleko idącą pomoc prezydenta Reagana. Tym samym śmierć Sadata nie byłaby aż tak wielkim ciosem dla amerykańskiej polityki na Bliskim Wschodzie, jak to się wydawało w pierwszej chwili wielu komentatorom. Może być nawet zupełnie przeciwnie, gdyż nie chcąc sobie w tych trudnych chwilach zrażać przyjaznych rządów arabskich, Kongres amerykański łatwiej poprze plany Reagana, godząc się na dostarczenie Arabii Saudyjskiej samolotów AWACS, a i rząd Egiptu będzie mógł liczyć w obliczu kontrrewolucji na większe dostawy sprzętu wojskowego.

Kto więc zyska, a kto straci na śmierci Sadata, okaże dopiero przyszłość, bowiem wydarzenie to może równie dobrze obudzić sterczący na czasów Sadata opozycje, jak też wzmocnić rząd kontynuujący jego politykę.

(1-k)

1234567 DO-SOBOTY

S. i p.

dr med. MARIAN GŁUSZECKI

nasz ukochany i najlepszy Maż, Ojciec i Dziadek, b. w. w. obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu, Gross-Rosen, Buchenwaldzie w latach 1940-1945, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Medalem Zwycięstwa i Wolności, zmarł w Krakowie dnia 6 października 1981 r.

Oprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z kaplicy na cmentarzu Rakowickim we wtorek 13 października, o godz. 13.30.

Pozostali w głębokiej żałobie i smutku

ZONA, CÓRKA, SYN I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Do banku przychodzi klient z zamiarem wypłaty ze swojego konta kilkuset dolarów, jakie parę lat temu wpłacił zamieniając je wówczas na marki zachodniemieckie. Dziś domaga się ponownego transferu owych marek na dolary, a kiedy panienka z okienka wypłaca mu o ponad 100 dolarów mniej niż kiedyś posiadał, wyrzuca z siebie stek przekleństw odsadzając bank od czci i wiary oskarżając go o kradzież na jego koncie.

WBREW UŚMIESZKOM paru dewizowych tuziemców z koleżki zachowanie tego klienta nie wyróżniało się jednak niczym szczególnym i nie odbiegało zbyt wiele od typowo polskiej reakcji na zjawiska ekonomiczne. Podejrzewając instytucję państwową o kradzież klient reagował prawidłowo tak, jak nauczyło go długotrwałe obcowanie z obowiązującymi dotąd w gospodarce wzorcami zachowań. Przecież w dotychczasowych relacjach pomiędzy nim a wszelkiego rodzaju instytucjami nie obowiązywały żadne prawdziwe reguły gry ekonomicznej oparte na rachunku ekonomicznym, ryzyku a tylko zwykła wiedza administracyjna nacechowana wazajemną podejrzliwością oraz chęcią oszukania drugiej strony.

Piszę o tym nie bez przyczyny. Z nawalniczy ataków kierowanych ostatnio na szanśce biurokracji broniącej się przed reformą gospodarczą można by wnosić, iż wystarczy tylko

przepędzić biurokratów a reforma już dalej szczęśliwie się potoczy. Otóż przegonienie biurokratów jest zaledwie warunkiem wstępnym tego, aby się reforma powiodła. Najbardziej z nich skompromitowa-

Niestety, posiadający przez tyle lat tak znakomite warunki do rozwoju bakcyli niegospodarności przeniknął cały nasz społeczny organizm od góry do dołu. Coraz więcej na to dowodów, że większość społeczeństwa jest nadal zdeprawowana przez starą rzeczywistość. Typowa postawa obserwowana dzisiaj to „chciałbym a nie mogę”. Ludzie chcą coś zrobić, mają ku temu potężne motywacje, ale nie potrafią jeszcze z pożytkiem ich zdyskontować. Z trudem uczymy się demokracji, a

to karykaturalnie i bez objawiania naturalnych, zdrowych odruchów ekonomicznych. Taksówkarze wpływają na prezydenta miasta aby ten wstrzymał wydawanie dalszych koncesji na prowadzenie taksówek, ponieważ... obawiają się wzmożonej konkurencji. Tego samego zaczyna się już ponoć domagać w jakimś mieście właściciele budek z kwiatami, których ma być za dużo. Gdzieś na południu załoga zastrajkowała przeciw decyzji banku, który wstrzymał jej okresowo

Jaki powinien być?

Kodeks obyczajów doradcy naukowego

Czasopismo brytyjskie „Minerva” opublikowało zalecenia dla pracy eksperta, które opracowało Amerykańskie Stowarzyszenie Badań Operacyjnych. Jaki więc powinien być współczesny doradca naukowy? Przede wszystkim powinien stosować w swej pracy naukowe zasady, a zwłaszcza brak uprzedzeń, jasność i obiektywność, rozprawy zagadnienia w sposób uwzględniający wszystkie aspekty, a także sztywności poglądów i podejmowanego wcześniej osądu stanu faktycznego. W tym celu musi zapoznać się szczegółowo ze wszystkimi przejawami działalności organizacji, od której przyjął zlecenie, a także z czynnikami zewnętrznymi, które mogą wywierać określony wpływ na te sprawy.

Inne cechy doradcy naukowego — to stosowanie w rozwiązywaniu danego zagadnienia najnowszej wiedzy, umiejętnego podejścia do sprawy unikania znanych pułapek. Musi też pamiętać o konieczności rozważenia alternatywnych sposobów rozwiązywania zagadnienia, do uzyskania niezbędnych informacji. Doradcę obowiązuje skrupulatne

przestrzeganie podstawowych reguł poufności, zgodnie z wymaganiami zlecającego. Może informować o uzyskanych wynikach tylko wówczas, gdy zostanie upoważniony.

Jak wynika z dotychczasowej praktyki o ostatecznym powodzeniu przedsięwzięcia decyduje przede wszystkim przygotowanie pracy. Tak więc doradca powinien zebrać dane i informacje niezbędne dla danego opracowania, wykorzystać swą wyobraźnię, a jednocześnie nie rezygnując z doładności określić alternatywy, które wymagają badań. Musi też określić niepewności jakie stwarza dany problem i starać się subiektywnie i obiektywnie ocenić różne aspekty zagadnienia oraz ustalić odpowiednie kryteria, na których podstawie można będzie ocenić wyniki opracowania. Doradca naukowy powinien także podać granice proponowanego opracowania, tak aby zarówno ekspert, jak i zlecający byli tego w pełni świadomi.

Podczas przygotowania opracowania doradca musi również wybrać najlepsze modele i narzędzia techniki, a ponadto sprawdzać dokładność wyników, w zależności od zmian w założeniach lub przesłankach. W czasie pisania ekspertyzy powinien używać zrozumiałego słownictwa, rzetelnie określać wnioski ekspertyzy, wyszczególnić ograniczenia w metodologii lub we wnioskach, usytuować ekspertyzę w szerszym kontekście i być gotowy do udziału w pracach kontynuacyjnych i realizacji wniosków ekspertyzy, zarówno jako uczestnik, jak również jej oceniający. (has.)

Porachunki gospodarcze

Nie wystarczy przepędzić biurokratów

wani i nieudoln ojejdą już wkrótce po wyborach do samorządów oraz wymianie kadr dyrektorskich ale po drugiej stronie okienek pozostaną przecież ich klienci z owymi z tak moźlnie wpajanyimi od dziesięcioleci nawykami, przyzwyczajeniami, nieznajomością reguł gry ekonomicznej czy wręcz niechęcią do bezpośredniego zajmowania się problemami produkcyjno - ekonomicznymi, którym dotąd parała się właśnie centralna biurokracja.

cóż mówić o szybkim nabyciu umiejętności uczestnictwa w zarządzaniu przedsiębiorstwem, opanowania zasad kultury ekonomicznej. Jeden z działaczy samorządowych wyznał niedawno: „Działalność samorządowa jest dzisiaj trudna ze względu na zaszczości. Ludzie generalnie nie czują się gospodarzami. Społecznej własności środków produkcji wcale nie odczuwają.”

JEŻELI JUŻ PRÓBUJĄ gdzieś tam czuć się nimi, to wychodzą, im

kredyty z powodu skandalicznego marnotrawstwa surowców. Zakłady odzieżowe proponują zmniejszyć wszystkim pracownikom czas pracy po równo do 4 godzin, aby w ten sposób uniknąć zwolnienia pracowników zbędnych.

Czy nie jest to w istocie kalka zachowań najlepszych biurokratów bez jakiegokolwiek wyobraźni ekonomicznej, na walkę z którymi wydatkuje się w ostatnim czasie tak wiele cennej energii?

JANUSZ ZARĘBA

Ile władzy ma prezydent?

Mam świadomość że trzeba po prostu działać

JGAJEWICZ: — Od dawna funkcjonuje niestety w naszym społeczeństwie pewien stereotyp myślowy o totalnej niemożności władzy, nie zgadzam się z nim. Według mnie wszystko, no w każdym razie dużo, zależy od człowieka mającego władzę i od społeczności, w imieniu i dla której pełni tę służebną rolę. Ważne jest dobrane sobie odpowiedzialnego zespołu współpracowników i wspólne realizowanie określonego programu. Mam świadomość, że trzeba po prostu działać.

Oczywiście w obecnych warunkach, przy deformacji rynku i przy niedostatkach produkcji, zdenerwowaniu nas wszystkich, funkcja prezydenta nie należy do łatwych. Zresztą w ogóle jest to jedna z

Nim poprosiłam o tę rozmowę prezydenta miasta Krakowa — **JÓZEF GAJEWICZ** — z pytaniem co sądzą o możliwościach władza miasta zwróciłam się do szeregu osób. Odpowiedzi były dość podobne i nie nastrojające optymistycznie. Wynikało z nich bowiem jasno, iż choć wszyscy uznają, że funkcja ta prestiżowo wysoka, a społecznie odpowiedzialna, niewielka daje możliwość rozwinięcia własnej pomysłowości i inicjatywy, przede wszystkim przez obwarowanie jej ogromną ilością zakazów i nakazów Centrali. Bo co może faktycznie prezydent skoro do niedawna jeszcze o tym, czy instytucja państwowa ma prawo kupienia nowych firanek, decydował premier...

Ale ponieważ od momentu powierzenia Józefowi Gajewiczowi tego stanowiska upłynął już ponad rok i to rok w naszej współczesnej historii niezwykle, warto posłuchać co sądzi o możliwościach działania prezydenta on sam.

trudniejszych służb, ale mimo to i w tych warunkach można sporo zrobić. Choćby przy sprawach inwestycyjnych, o których nadal decyduje Warszawa, prowadzone są z nami uzgodnienia i pyta się nas o zdanie, a to już coś. Poprawia się też system organizacyjny i widać nowe rozwiązania mające na celu przybliżenie władzy do obywateli. Szereg spraw odblokowano, szereg decyzji możemy podejmować od ręki, w tym np. bardzo pomocny jest nam Sztab Antykrzyszowy. Już dziś jest na pewno szansa na uporządkowanie wielu spraw, na możliwość podejmowania decyzji o tym, co dzieje się na własnym terenie.

Same decyzje to jeszcze nie wszystko. Trzeba być umięć i móc egzekwować, a do tego konieczne jest stworzenie układu pewnej odpowiedzialności. Ustalenie kogo dana decyzja obowiązuje, kto i kiedy ją realizuje i komu o tej realizacji należy meldować. Dlatego marzy mi się trochę spokoju, by móc egzekwować wykonanie moich poleceń, które muszą być przekazywane spokojnie, z namysłem, a nie jak dzieje się to obecnie, często uzgadnianie na gorąco, dyktowane potrzebą chwili.

RED.: — A co udało się zrobić Panu Prezydentowi do tej pory?

J. GAJEWICZ: — Rok pracy to stosunkowo niewiele na gruntowne przemiany, a ileż ich jest potrzebnych przy tak dużym i specyficznym organizmie, jakim jest miejska aglomeracja krakowska, zwłaszcza jeśli jest to rok 1980/81. Nie traktując tego jako usprawiedliwienie czegokolwiek, z konieczności skupię się na niektórych jedynie



JÓZEF GAJEWICZ: „...wszystko, no w każdym razie dużo zależy od człowieka mającego władzę i od społeczności, w imieniu której pełni tę służebną rolę”.
 Fot. Jadwiga Rubiś

Na zlecenie ekspertów w Mannheim jedna z firm należących do koncernu Kruppa dostarczy, montuje i uruchomi pierwszą przemysłową instalację do odsiarczania gazów spalinowych według nowego, interesującego procesu Walthera. Polega on na reakcji amoniaku z dwutlenkiem siarki zawartym w gazach spalinowych. W jego efekcie powstaje cenny nawóz — siarczan amonu.

Proces Walthera zastosowany zostanie do oczyszczania gazów odlotowych budowanej obecnie elektrowni na węgiel

Dlaczego nie u nas?

Nawóz z komina

kamienny o mocy 475 MW. Montaż instalacji ma się rozpocząć pod koniec przyszłego roku, a uruchomienie — na początku roku 1984. Rocznie będzie w niej powstawać 20 tys. ton siarczanu amonu.

W informacji tej pozornie nie ma nic szczególnego. Interesujące jest co innego. Na identyczny pomysł i to przez wielu laty wpadli nasi naukowcy. Na pomysł jednak i na niewielkich próbach (w zagłębiu siarkowym) się skończyło. Inną w tym czasie robią pieniądze. Niewykluczone że kiedyś kupimy od nich licencję. Opr. A. P.



MIĘDZYRZECZ (woj. gorzowskie) jest jednym z najstarszych miast w Polsce. Jego początki sięgają czasów Mieszka I. Kazimierz Wielki wzniósł w miejscu warowni Mieszka i Chrobrego mury grodu warownego. W 1485 roku, za panowania Kazimierza Jagiellończyka, Międzyrzecz otrzymuje prawa miejskie i zostaje siedzibą starostwa. Za czasów Zygmunta III jest znanym w kraju i za granicą ośrodkiem włókienniczym. Na zdjęciu: zabezpieczone ruiny grodu warownego z czasów Kazimierza Wielkiego
 CAF — Undro

Elektroniczna gosposia

Francuski aparat PR 2 jest elektronicznym urządzeniem programującym, które przeznaczone jest do sterowania dowolnymi urządzeniami gospodarstwa domowego, pod warunkiem, że są one elektryczne lub włączane elektrycznie. PR 2 umożliwia zaprogramowanie 20 różnych funkcji na 7 dni z dokładnym określeniem godziny i minuty rozpoczęcia lub zakończenia wykonywania danej czynności. Można więc zaprogramować ogrzewanie i klimatyzację, symulację obecności (włączanie i wyłączenie światła, radio etc. podczas nieobecności właścicieli), podlewanie ogrodu, oświetlanie etc. W przypadku awarii prądu PR 2 posiada własne zasilanie zabezpieczające wartość jego pamięci. Cena tej nowości 1830 franków. (PAI)

Bóg wina na dnie zatoki

Dno Zatoki Neapolitańskiej stało się prawdziwą kopalnią ciekawych wykopalisk archeologicznych. Ostatnio wydobyto tam statuę Dionizosa, pochodzącą z pierwszego stulecia naszej ery. Mierząca 120 cm statua przedstawia greckiego boga wina z okresu młodości. (M. M.)

Problem nie tylko brodatych

Lódzki „Wizamet” jest jedynym w Polsce producentem żyłetek. Produkcja roczna wynosi tutaj ok 400 mln sztuk. Czy to wystarczy na zaspokojenie krajowych potrzeb? Można to łatwo obliczyć nie sięgając nawet do pomocy maszyn cyfrowych.

Przyjmując liczbę 15 mln mężczyzn (nie brodatych) oraz sprawdzoną w praktyce możliwość 10-krotnego golenia się jedną żyłetką — wypadła nam liczba 36 żyłetek rocznie. Daje to zapotrzebowanie (również w skali roku) 440 mln sztuk żyłetek. Roczny deficyt wynosi zatem ok. 40 mln żyłetek, czy nie byłoby jeszcze taką tragedią.

Dowiadujemy się jednak, że z tych 400 mln sztuk produkowanych przez „Wizamet”, mniej więcej połowa idzie na eksport. W bież. roku nasz rynek otrzyma w sumie ok. 210 mln sztuk żyłetek, czyli deficyt powiększa się do 230 mln sztuk. Czy jest z tego jakieś wyjście?

Oczywiście, że jest — i to kilka. Pierwsze: zaniechać eksportu żyłetek, drugie: podnieść ich jakość, by jedną żyłetką można było golić się 20 razy, trzecie: podjąć produkcję maszynek do ostrzenia żyłetek (widziałem już takie przed wojną), co pozwoliłoby nie tylko całkowicie rozwiązać ten ostry kryzys, lecz nawet wydatnie zwiększyć eksport. (aż)

Takl chce być

Teatr popularny teatr dla każdego

Teatr „Bagatela” rozpoczął nowy sezon z nowymi kierownikami i interesującymi, jak się wydaje, założeniami programowymi. Dyrekcja Teatru sformułowała te założenia w sposób następujący: „Powinno to być teatr, który działa na wyobraźnię, przypomina swoje dawne, a lekceważone dziś magiczne uroki odrywając widza od codzienności i przenosząc go w świat fantazji, tajemnicy i poezji. Teatr, który powinien wzruszyć i zabawić każdego, dziecko i dorosłego, ekspedientkę i profesora uniwersytetu”.

Te założenia realizować zamierza zespół kierowany przez Mariana Wawrzynka jako dyrektora, Kazimierza Wiśniaka jako kierownika artystycznego, Joannę Olezak-Ronikier jako kierownika literackiego i Janusza Butrymą jako kierownika muzycznego. Ponadto powołano w Teatrze 5-osobową Radę Artystyczną.

Pierwszą w tym sezonie premierą „Bagateli” będzie „Kurhanek Maryli” — montaż ballad, sonetów i romansów Adama Mickiewicza w układzie tekstu Joanny Olezak-Ronikier, reżyserowany przez

wybitną aktorkę Ewę Lassek. Scenografię przygotowuje Kazimierz Wiśniak, muzykę zaś Leszek Długosz. Premiera spektaklu przygotowanego z okazji 200-lecia Sceny Narodowej w Krakowie przewidziana jest na koniec października.

W repertuarze Teatru zaplanowano ponadto „Poncjusza Pilata” wg Bulhakowa, „Burzę” Szekspira, „Opowieść wigilijną” Dickensa, „W małym dworku” Witkiewicza, „Opowieść o żołnierzu” Igora Strawińskiego, „Miłość Don Perlimplina” Lorci i „Ptaka” Szaniawskiego.

„Bagatela” widzi swe miejsce w teatralnym życiu Krakowa jako scena popularna, co nie znaczy wcale nieambitna. Pragnie — i to zasługuje chyba na szczególne podkreślenie — nawiązać w części swej działalności do doskonałych i zaprzepaszczonych nieco tradycji Teatru Młodego Widza, teatru który mógłby i powinien spełniać niezmiernie ważną rolę edukacyjną. Miejmy nadzieję, że ambicje Teatru „Bagatela” zostaną zrealizowane ku ogólnemu pożytkowi i zadowoleniu widzów. Życzymy tego zespołowi u progu nowego sezonu. (e)



Widok na Wawel od strony Wisły.

Zdj. Archiwum

Pomnik narodowej historii

Księga królów i bohaterów

W SEJFIE — BIBLIOTEKI Jagiellońskiej, wśród druków szczególnie chronionych, znajduje się wielka, ciężka, wspaniała, o prawna księga — zwana od całych pokoleń, ba, od czasu swego powstania „Księgą Królewską”. Znajdują się w owej księdze podpisy koronowanych władców polskich, od

Henryka Walezego począwszy, a składane przez nich własnoręcznie podczas zwiedzania Biblioteki.

A zwiedzali ją — przy okazji odwiedzin w krakowskiej Almae Matris — wszyscy „od Walezego w górę” królów, bądź to z poczucia godności i mecenasowskiego obowiązku, bądź (w latach późniejszych) ze zwykłego snobizmu, Jan III Sobieski wstąpił tu bezpośrednio po powrocie ze zwycięskiej wyprawy wiedeńskiej. Serię „królewską” zamknął w królewskiej księdze swym podpisem ostatni władca Rzeczypospolitej — Obojga Narodów Stanisław August Poniatowski w czasie swego pobytu w Krakowie 12 czerwca 1787 roku.

Przez cały okres rozbiorów niewioli pracownicy Biblioteki Jagiellońskiej przestrzegali tego, by żaden z władców państw zaborczych nie umieścił swego podpisu po podpisie ostatniego króla, pozostawiając wolne karty dla zasłużonych dla Polski następców i wierząc niezłomie, że Biblioteka doczeka się wolnej Polski.

Alfisi zdarzały się sytuacje niezręczne, gdy zwiedzającym Uniwersytetu dostojnikom wypadało księgi do podpisu okazać — no, bo trudno przecież nie poprosić o uświęcony tradycją wpis takich osób, jak Franciszek Józef I czy cesarz Wilhelm. Tak wtedy jednak

sprytnie podstawiano do podpisu karty, że „miłoścy nam panujący” monarchowie mogli wpisywać się tylko na ostatnich stronach...

Po odrodzeniu państwa polskiego, gdy Józef Piłsudski jako pierwszy Naczelnik wskrzeszonej Polski przyjechał do Krakowa i odwiedził Bibliotekę Jagiellońską (a było to 20 października 1919 roku), ówczesny dyrektor „Jagiellonki” prof. dr Fryderyk Papee podał Naczelnikowi do podpisu kartę rezerwowaną przez półtora wieku dla następcy ostatniego polskiego władcy, jako temu, któremu przypadło w udziale wyprowadzenie naszego kraju na nowy etap jego dziejów.

„Księga Królewska” Biblioteki Jagiellońskiej zawiera jednak nie tylko autografy władców. Jej karty — a każdy podpis składany jest na karcie osobnej — wypełniają również podpisy naszych bohaterów narodowych. I dzięki temu poleżny, choć mało znany i nie udostępniany do oglądania szerszej publiczności foliał jest pomnikiem narodowej świetności, sławy i chwały. Wertując stronicę grubej księgi napotykać m. in. na podpisy: ks. Józefa Poniatowskiego, Tadeusza Kościuszki, twórcy Legionów gen. Henryka Dąbrowskiego — tego, co to „z ziemi włoskiej do Polski”...

LESZEK MAZAN

Polonica kulturalne

W szwajcarskiej serii wydawniczej „Manesse Bibliothek” ukazał się zbiór opowiadań polskich autorów pt. „Pölnische Erzähler”.

W stacji naukowej PAN w Paryżu odbyła się konferencja na temat „Obrońca Warszawy — wrzesień 1939 w świetle odnalezionych dokumentów filmowych”; przedmiotem analizy były materiały znalezione ostatnio w amerykańskich archiwach, narysowane zarówno przez hitlerowskich operatorów, jak i nieznanymi polskimi autorami.

W galerii „Numaga” w Auvernier w Szwajcarii otwarto wystawę obrazów Teresy Pągowskiej.

Jako wydarzenie artystyczne ocenila prasa rumuńska występ polskiego zespołu „Fistulatores et Tubicinatores Varsovienses” na międzynarodowym festiwalu muzycznym im. George Enescu w Bukareszcie, zorganizowanym z okazji 100 rocznicy urodzin wielkiego rumuńskiego artysty.

Utwory Karola Szymanowskiego i Tadeusza Bairda znajdowały się m. in. w programie poprowadzonego przez Andrzeja Markowskiego występu orkiestry Filharmonii Czeskiej na XVI Festiwalu Muzycznym w Brnie.

Z udziałem przedstawicieli Polski obradowało w pobliżu Poczdamu seminarium Międzynarodowej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych.



Prof. Tadeusz Kotarbiński

ce noszącej charakterystyczny tytuł „Traktat o dobrej robocie” zajął się sprawą skutecznego działania; rozwijając dziedzinę nazwaną prakseologią. Dobra robota, to powołanie wszystkich ludzi. „Nie każdego stać na osiągnięcie mistrzostwa, ale każdego stać na wysiłek jak największego możliwego przybliżenia się doń” („Medytacje o życiu godziwym”).

Tadeusz Kotarbiński nie oczekuje od człowieka niezwykłych osiągnięć, wielkich czynów, ale właśnie owej dobrej intencji, wspartej wysiłkiem tak wielkim, na jaki tylko nas stać. Nie przedstawia wizji życia w pełni szczęśliwego, bo musi ono nieść ze sobą troski, niepokój i zagrożenia, ale ukazuje możliwość cieszenia się nim mimo jego ciemnych stron, możliwość radości, która jest, mówiąc słowami Profesora „cenna niezmiernie, a przy tym ważna, by móc wytrzymać nacisk i groźbę cierpienia”.

Warto pamiętać te słowa człowieka, który pozostał zawsze wierny głośzonym przez siebie postulatom moralnym, który pięknie wypełnił swoje „życie godziwe”.

BEATA SZYMAŃSKA

co masz na półce?

Ostatnie felietony Słonimskiego

Przed kilkoma tygodniami omawiałem w tym miejscu poświęconą Antoniemu Słonimskiemu książkę Adolfa Rudnickiego pt. „Rogaty Warszawianki”. Wydany w Czytelniku zbiór ostatnich felietonów Słonimskiego „Ciekawość — Felietony 1973—1976” staje się okazją do ponownego spotkania z postacią i twórczością tego coraz bardziej miłocześniejszego pisarza. Był — jak powszechnie wiadomo — poetą i felietonistą. Pisał też wprawdzie prozę i sztuki teatralne, ale sławę i uznanie przyniosły mu wiersze i felietony. Choć jest to porównywanie rzeczy nieporównywalnych, stwierdzić też trzeba, że był większym felietonistą niż poetą. Felietony Słonimskiego były na ogół domośleszszymi wydarzeniami, szerszy budziły rezonans niż jego wiersze. Zdarzały się wprawdzie wyjątki (niebawem popularność wiersz „Alarm”), ale tak jak wszelkie wyjątki, potwierdzały one regułę. Na liście

poetów współczesności Antoniego Słonimski choć zajmuje miejsce wysokie, nie zajmuje przecież miejsca czołowego. Prawdę mówiąc z trudem mieści się (jeśli się mieści) w pierścieniu dziesiątki. W tabeli felietonistów jest natomiast, nie kwestionowanym, liderem.

Ostatnie felietony pozabawione są już niestety dawniej strzelistości i drapieżności. Od czasu do czasu błysnie jakiś celny, zdumiewający mistrza gatunku dowcip, ale nie zdarza się to za często. Teksty te dają raczej świadectwo określonej postawie, określonego pisarza o określonych poglądach i określonej przynależności pokoleniowej. Być może jest to jedno z ostatnich świadectw tego typu. Bo kogoś jeszcze oburza to, co oburzało Słonimskiego? Kto protestuje przeciw średnio dochodzącym wierności literaturze adaptacjom filmowym czy teatralnym? Kogo jeszcze drażni brak interpunkcji w wierszu? Kto jeszcze potrafi ziać tak patetyczną i konsekwentną nienawiścią do Przybosa czy Grotowskiego? Któż jeszcze uważa Andrzeja Wajdę za niegrzecznego chłopca? Oswoiłiśmy się już na dobre zarówno z brakiem przecinków jak i z klasycznością Wajdy. Być może na tym większy szacunek zasługuje ortodoksyjny racjonalizm do końca wiernego sobie Słonimskiego.

„Ciekawość” czyta się także „politycznie”. Jest to przekleństwo dzisiejszych czasów, przekleństwo które prowadzi może (niekiedy już prowadzi) do pomieszczenia zmysłów. Co mianowicie wzięcie się do ręki brzmi politycznie. „Pan Tadeusz” — brzmi politycznie. „Potop” — brzmi politycznie. „Stefek Barczymucha” — brzmi politycznie. Ostatnie felietony Słonimskiego także brzmią politycznie, tym bardziej, że rejestrują rozmaite fakty i nazwiska pojawiające się w pierwszej połowie lat 70 na kulturalnej gieździe. W „Literaturze” np. pisawali wtedy Koniecki i Kijowski, Hamaszewicz wystawiał „Palladynę” z motocykla-

mi, nadzieje budzili młodzi pisarze tacy jak Stanisław Barańczak czy Tyszaard Krynicki, na rynku pojawiły się japońskie telewizory „Sonny”. Stady tych i innych, przypominających nam teraz słodki urok fin de siecle'u, zdarzeń odnieść można w ostatniej książce Słonimskiego. Zapewne, też ze względu na te i inne stady książka nie ukazywała się w drugiej połowie lat 70. Fakt, iż ukazała się teraz nie znaczy zarazem wcale, że była widoczna.

JERZY PILCH

Antoni Słonimski. Ciekawość. Felietony 1973—1976. Warszawa 1981.

„Szczęśliw, kto ukochał coś co nie jest nim samym...”

Autor tych słów, profesor Tadeusz Kotarbiński nie żyje. Odszedł wspaniały, czlowiek, współtwórca współczesnej polskiej filozofii, wychowawca kilku pokoleń ludzi, z których wielu liczy się dziś w świecie nauki, organizator życia naukowego w Polsce, niezapomniany nauczyciel.

Tadeusz Kotarbiński urodził się 31 marca 1886 r. w Warszawie. Filozofię studiował pod kierunkiem wybitnego przedstawiciela tzw. „szkoły lwowskiej” Kazimierza Twardowskiego, a właściwie dla tej szkoły tendencje dążenia do maksymalnej ścisłości, do zajmowania się tylko takimi zagadnieniami, które można rozwiązać przy pomocy metod właściwych naukom ścisłym, charakteryzującą całości filozoficznej twórczości Profesora.

Jego działalność naukowa była przez wiele lat związana z Uniwersytetem Warszawskim, a w latach 1957—1962 był prezesem Polskiej Akademii Nauk. Członek wielu towarzystw naukowych, kilkakrotnie otrzymał doktorat honoris causa, w tym także na Uniwersytecie Jagiellońskim. Był autorem kilkuset praktycznych, artykułów i rozpraw popularnonaukowych.

Wój własny system filozoficzny Tadeusz Kotarbiński nazywał „reizm” albo „ban-

somatyzmem”. Jest to system materialistyczny, wyrażony w przekonaniu, iż realnie mogą istnieć tylko jednostkowe rzeczy: „Piękno”, „sprawiedliwość”, „społeczeństwo”, to tylko pojęcia, niestwierdzone nigdy uznawane za realne byty. Jest to więc materializm w radykalnej postaci, wizja świata dążąca do pełnej zgodności z metodami badawczymi i rezultatami współczesnych nauk.

Alle koncepcja rzeczywistości to tylko jedna część, tylko fragment obszernych i różnorodnych zainteresowań Profesora. Kto wie, czy nie ważniejsze, a na pewno bardziej znane są jego prace poświęcone człowiekowi, jego działaniu i postępowaniu, sensowi życia i znaczeniu śmierci — jego szeroko pojęta etyka. Nazywał ją Tadeusz Kotarbiński „etyką niezależną” — etyką szukającą swych uzasadnień bez odwoływania się do pojęć religijnych, do ustanawiającego prawa moralne Boga, którego istnienia ani nieistnienia w przekonaniu Profesora naukowo udowodnić nie można.

Czlowiek wobec najważniejszych dla siebie problemów: sensu życia i lęku przed śmiercią staje sam, ale nie samotny. Bo tym, co najważniejsze jest, jak sądzi Tadeusz Kotarbiński, środowisko ludzkie, drugi człowiek, nadający cel naszemu życiu. Zadaniem każdego z nas jest wychodzić nie poza krąg własnych spraw, zwracanie się ku światu, z aprobatą mimo jego niedoskonałości, z ciekawością poznawczą i — kiedy trzeba — z gotowością niesienia pomocy. Ten, kto pragnie realizować „życie godziwe” („Medytacje o życiu godziwym”), to tytuł jednej z książek Profesora) powinien stać się „spolegliwym opiekunem”, na którym w każdej sytuacji można polegać; „który nie zawiedzie: nie zabraknie mu odczucia cudzej troski, narazi się raczej, a nie ustąpi, nie okłamie złudnymi obietnicami, zapowiedzi pomoczone czynu dotrzyma, odpędy wszelką pokusę, która by go odwoodziła od działań dla opieki potrzebnych lub osłabiła prężność niezbędna do sprawowania opiekuństwa” („Medytacje o życiu godziwym”).

Życie ludzkie, jeśli ma mieć sens, musi być wypełnione działaniem i właśnie pracą — znał Tadeusz Kotarbiński za jeden z zasadniczych problemów swojej filozofii. W książ-

Tamy na mlecznej drodze (II)

Klienci narzekają a służba sanitarna twierdzi, że nie jest tak źle

Na temat mleka i jego przetworów pisaliśmy już niejednokrotnie. Postanowiliśmy odwiedzić krakowskie sklepy, porozmawiać z personelem i klientami na temat jakości mleka. Opinie są bardzo zróżnicowane:

JADWIGA KWOKA — kierowniczka sklepu nabiałowego „Jogurek” przy ul. 18 Sycznia:

— Procentowa zawartość tłuszczu w mleku nie zmieniła się. Jakościowo mleko jest dobre. Nie ma różnicy między mlekiem w butelkach i w folii. W ciągłej sprzedaży jest twaróg chudy, brakuje twarogu. Duże kłopoty są z serem śółym, którego dostawy są o wiele mniejsze od zamówień. Jeśli chodzi o jakość to uważam, że twarogi i sery są takie same jak dawniej.

Mleko jest złej jakości, nie nadaje się praktycznie do spożycia, czuję go proszkiem — mówią klienci w tym sklepie. Wypić się go da tylko z mocną herbatą, która zabija wstrętny smak. Niejednokrotnie zdarza się, że nawet świeże mleko trudno przegotować. W naczyniu na powierzchni tworzą się plamy najprawdopodobniej spowodowane zanieczyszczeniami butelek. Mleko czasem jest aż sine i nie kojarzy się z tym napojem. Podobnie jest z twarogami. Nie można ich porównywać do wyrobów domowych czy wiejskich. Szczególnie zły jakościowo jest twaróg chudy. W sklepach nie brakuje go dlatego tylko, że prawie nie nadaje się do spożycia. Nie dość, że jest kwaśny czasem gorzki to na dodatek po prostu śmierdzi.

CECYLIA WILKOSZ — kierowniczka sklepu spożywczego w Miasteczku Studenckim:

— Dostaję 25 proc. towaru mniej niż zamawiam. Właściwie nie ma kłopotu tylko z kefirem. Twaróg chudy jest nieraz w sprzedaży przez cały dzień, na ogół jest bardzo kwaśny i niezbyt przyjemnie pachnie. Może to być spowodowane tym, że sklep wyposażony jest w chłodziarki produkcyjne, które nie nadają się do przechowywania artykułów nabiałowych. Po prostu nie utrzymują odpowiedniej temperatury.

Również w tym sklepie klienci mają sporo zastrzeżeń co do jakości mleka. Twierdzą, że więcej niż połowa piynu w butelce to woda. Mleko trzeba kupować wcześniej rano, przegotowywać natychmiast i wkładać do lodówki. Surowe bowiem po 2—3 godzinach stania nawet w lodówce nie da się przegotować. Podchodzi woda, kwaśniej. Jeśli chodzi o twarogi większość konsumentów uważa, że zamiast produkować tak duże ilości niechcianego twarogu chudego, zakłady mleczarskie powinny robić poszukiwany twaróg tłusty. Byłoby go mniej, ale za to lepszy.

Jak widać zdania pracowników handlu i klientów są podzielone, a jak tę sprawę widzą instytucje powołane do kontroli jakości wyrobów?

MIECYSŁAW BABULA — kierownik Laboratorium Okręgowego Inspektoratu PIH w Krakowie twierdzi, że przetwory mleczne nie są gorsze niż dawniej. Podobnie jak samo mleko nie jest rozwodnione. Wszystkie pobrane przez ostatnie miesiące próbki za-

wierały odpowiednią ilość tłuszczu (2 proc. w mleku spożywczym). Ostatnio dotarli do PIH jedynie sygnały o tworzeniu się w butelkach brązowego osadu na dnie. Nie ustalono skąd pochodził. W Zakładzie Mleczarskim w Nowej Hucie pracownicy Laboratorium przypuszczali, że mleko przypalilo się podczas pasteryzacji. To się czasem zdarza i jest raczej nie do uniknięcia. Takie przypadki występują jednak sporadycznie. W tym roku klienci przynosili również mleko cuchnące natł. Po zbadaniu stwierdzono faktycznie obecność nafty w tej konkretnej butelce, ale to nie wina zakładów. Ktoś po prostu musiał przechowywać w niej benzynę lub rozpuszczalnik. Potem oddał ją do sklepu. Przy napełnianiu odzucha się butelki widocznie zanieczyszczone. A przecież zdarza się czasem coś przeoczyć... Jeśli chodzi o twarogi to najczęściej klienci skarżą się — mówi M. Babula — na ich nadmierną kwasotę. Spowodowana ona jest niewłaściwym schładzaniem po uformowaniu twarogów. W tym roku nie było takiego przypadku złej jakości przetworów mlecznych, który groziłby zdrowiu konsumentów.

MER STANISŁAW PAWLUS — kierownik Działu Higieny Żywności i Żywienia Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Krakowie, również twierdzi, że nie ma zbyt dużo skarg na jakość mleka. Są natomiast na zanieczyszczenia. Często zdarza się, że butelki są źle umyte, co w nich piyu, w mleku jest osad. Mleko nie jest najlepszej jakości, ale to wina przestarzałych urządzeń, szczególnie w zakładzie w Balicach oraz produkcji znacznie przekraczającej zdolności techniczne zakładów. Sanepid wystąpił nawet do prezydenta Krakowa z wnioskiem o zamknięcie przestarzałego już zakładu w Balicach, jednak ze względu na potrzeby rynkowe zdecydowano się jeszcze dopuścić go do produkcji. Wszystko to musi wpływać na jakość mleka. Zdecydowanej poprawy należy się spodziewać po wybudowaniu nowego zakładu.

BOŻENA BAKÓWNA



W Spółdzielni Pracy Urządzeń Elektronicznych „Eltron-Elektromel” w Kędzierzynie-Koźlu powstaje 80 proc. wytwarzanych w kraju prostowników do ładowania akumulatorów samochodowych i motocyklowych. Przechylniają się one do zlagodzenia deficytu akumulatorów, a już niebawem — z nadejściem zimy — staną się szczególnie potrzebne.

CAF — Krzysztof Swiderski

Wody mineralne z Kiełczyzny znane były z właściwości leczniczych już w średniowieczu. Podobno pierwszą kuracjuszką w Busku-Zdroju była... królowa Jadwiga, która przyjeżdżała do tego uzdrowiska z własnym cębrzykiem!

W minionych latach w Busku-Zdroju wybudowano wiele obiektów leczniczych. Na ukończeniu jest budowa nowej „fabryki zdrowia” — zakładu przyrodolecniczego, który wyposażony zostanie w nowoczesne urządzenia lecznicze, razem z krytym basenem rehabilitacyjnym.

Już królowa Jadwiga...

Zasoby wód mineralnych w rejonie Buska-Zdroju są nadal duże. Uzdrowisko eksploatuje obecnie 9 źródeł wód solankowych i siarkowych o dużej wydajności.

Bogate źródła wód mineralnych znajdują się również w rejonie drugiego kieleckiego uzdrowiska. Solca-Zdroju. Otwiercono tam ostatnio wydajne źródło wody mineralnej, o nie spotykanej w kraju zawartości siarkowodoru.

O ile rejon Buska-Zdroju i Solca-Zdroju są bogate w wody mineralne, to występuje tam niedostatek słodkiej wody pitnej. Wybudowano więc wodociąg w pobliskich wsiach, z których woda dostarczana jest rurociągami do uzdrowisk. (A.K.W.)

W lipcu br. w Krakowie powstał Obywatelski Komitet reaktywowania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, na czele którego stanął red. Stefan Maciejewski. Obecnie działa już w kraju 15 grup inicjatywnych, które posłużą jako nowe, podstawowe struktury organizacji PTT, powołanej już w 1873 roku. Idea reaktywowania PTT wynika z niewłaściwego spełniania swych funkcji przez PITK. Wielu działaczy PITK uważa dziś, iż organizacja ta to zbiór krótkowzrostłych przedsiębiorstw, które daleko odeszły od swych pierwotnych idei i zamierzeń. Stąd właśnie społeczna inicjatywa utworzenia takich towarzystw, która rzeczywiście będą

Turystyka na nowo?

służyć rozwojowi polskiej turystyki i krajoznawstwa. Obywatelski Komitet widzi potrzebę utworzenia 3 nowych organizacji: Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Turystyki Wodnej. Chcą także, aby koncepcje te przedyskutowane zostały z działaczami obecnego PITK, tak by nie zaprzepaścić dotychczasowego dorobku tej organizacji i nie stracić jej bazy turystycznej.

Zanim jednak dojdzie do przemodelowania całego ruchu turystycznego w Polsce, w Krakowie w dniach 10—11 X odbędzie się ogólnopolski sejmik znawców turystyki górskiej poświęcony kierunkom działania reaktywującego się PTT.



Nie lada krzepa musieli się odznaczać XVI-wieczni rycerze (i ich konie także), by udźwignąć pełną zbroję. Widoczny na zdjęciu eksponat, pochodzący z 1512 r. z Augsburga, oglądać można w Muzeum Historii w stolicy NRD. CAF — ADN

Ile władzy ma prezydent?

(Dokończenie ze str. 3)

jestemy zależni wyłącznie od siebie. Niektóre ujścia wodne skutecznie zatrzyma nam choćby Oświęcim.

Udało nam się też wreszcie zdobyć czysty wysokokaloryczny węgiel, na razie dla zakładów, gorzej jest jeszcze z zaopatrzeniem ludności.

RED.: — A co pragnie Pan zrobić w najbliższym czasie?

J. GAJEWICZ: — Uporządkować sprawy służby zdrowia. I tu, choć na razie widać zaledwie mdle światełko poprawy, robi się sporo. Jest decyzja o powstaniu hotelu pielęgniarek. Osobiście pilnuję szpitala B w Nowej Hucie, wiedząc jak użyłby on mieszkańcom. Przy tym braku szans na nowe inwestycje skupiamy się przede wszystkim na modernizacji w szpitalnictwie dosłownie wszystkiego, co się tylko da. Leży mi na sercu także budowa szpitala w Podgórzu. Traktuję go jako obiekt rozpoczęty, a co za tym idzie wymagający kontynuacji i rychłego zakończenia. Muszę przyznać, że dużo obiecuje sobie po umowie zawartej ostatnio w Norymberdze. Te wzajemne partnerskie kontakty właśnie w dziedzinie służby zdrowia powinny zaowocować wymianą specjalistów i praktykami stażowymi. Tamtejsze firmy zaproponowały także wyposażenie naszych szpitali w aparaturę, urządzenia i leki. Będziemy też inwestować w rolnictwo, pamiętając o jego specyfice w naszym regionie. Bowiem tam, gdzie udział rolnictwa indywidualnego wynosi 93 procent ogółu, musi być ono inne, bardziej uszlachetnione i nastawione na to, by wyżywić Kraków. A do tego potrzebne są fundusze na rekultywację, potrzebna jest melioracja i właściwe drogi, a także rozwój budownictwa rolniczego. Dużą wagę przywiązuję również do rozwoju drobnej wytwórczości. Zaczniemy od porządkowania piekarnictwa. Zrezygnowaliśmy np. z uruchomienia dużej piekarni w Nowej Hucie. Będziemy natomiast pomagać małym rzemieślniczym piekarniom przy zdobyciu lokali, uzyskaniu kredytów itp.

RED.: — Czy prezydent musi iść na kompromis, a jeśli tak to, do którego momentu trwa kompromis, a kiedy zaczyna się konformizm?

J. GAJEWICZ: — Każda władza musi iść na kompromis, zarówno wobec swoich decydentów jak wobec spo-

sprawach. I tak, weszliśmy na drogę porządkowania odnowy naturalnego środowiska w Krakowie i moim zdaniem posiadamy jeden z lepiej zorganizowanych systemów kontrolnych ochrony powietrza, gleby i wody. Mogłem się o tym przekonać ostatnio w czasie pobytu w Norymberdze. Teraz trzeba tylko ten system doskonalnić. Umiemy już też skutecznie reagować na to, co truje mieszkańców. Konsekwentnie egzekwujemy kary od „trucielców”, a uzyskane fundusze stanowią środek finansowy na naszą dalszą działalność. Oczywiście nie chodzi o to, by w ten sposób zdobywać pieniądze, a dany zakład, fabryka, czy przedsiębiorstwo trulo nadal, ale o to, by w ogóle wyeliminować tego typu działalność. Na to potrzeba jednak jeszcze czasu. W przyszłości Kraków powinien być miastem „eleganckiego” przemysłu, czystego powietrza i wody. Najlepiej radzimy sobie z powietrzem, najgorzej z wodą, bo tu nie

leczenia. Ale jest pewna granica tego kompromisu. Moim zdaniem kończy się ona w momencie naruszenia interesu ogółu społeczeństwa i wtedy właśnie zaczyna się konformizm. Choć można upierać w różne zasadnienia. A tak na marginesie, myślę, że my tu w Krakowie przetrwalimy ten rok bez większych nieszcześć dlatego, bo nie pozwoliliśmy sobie na przekroczenie tej granicy, bo umielśmy zachować kompromis.

RED.: — Jest Pan jedynym prezydentem miasta wojewódzkiego, który został wybrany na ostatnim Zjeździe Partii do władz centralnych. Czy zastępca członka KC PZPR może coś pomóc prezydentowi miasta Krakowa?

J. GAJEWICZ: — To bardzo osobiste pytanie. A swoją drogą myślę, że szkoda, iż tak mało przedstawicieli administracji terenowej weszło do władz centralnych partii, bo jeśli mówimy o odpowiedzialności politycznej, a taką musi mieć prezydent, to jest to najlepsze sprzężenie tej służby pełnionej w imieniu społeczeństwa. W moim przypadku jestem po prostu rozliczany podwójnie — i przez społeczeństwo i przez partię — i uważam to za prawidłowe, bo władza pod kontrolą nie popełni głębszych deformacji społecznych, a to ważne, bardzo ważne.

RED.: — Dziękuję za rozmowę.

BOGUSŁAWA PALCZYŃSKA

IBM i tradycja

IBM, światowy potentat w informatyce, oddał hold prekursorowi elektronicznej techniki obliczeniowej i twórcy pierwszego w historii komputera, Charlesa Babbage, który w latach 1834—35 wymyślił pierwszą na świecie maszynę obliczeniową sterowaną kartami perforowanymi. Maszyna ta działała miła na parę uruchamiająca skomplikowany system koł zębatych, pozwalający dokonywać dowolnych operacji rachunkowych. Jedna karta mogła pomieścić 100 kieb po 50 cyfr każda. Mimo zaangażowania 17000 funtów nigdy nie udało się pokonać trudności technologicznych i zbudować tej maszyny. Teraz IBM zbudował ją dokładnie według XIX-wiecznych planów i okazało się, że jednak działa.

Węgiel coraz ważniejszy

Prognozy specjalistów przewidują, że światowe zapotrzebowanie na energię ulegnie pod koniec obecnego stulecia podwojeniu. Mimo odkrycia nowych zasobów ropy naftowej w Meksyku, Wenezueli, na Alasce i na Morzu Północnym — nie uda się pokryć rosnących potrzeb za surowce energetyczne. Obecna sytuacja wymaga więc pilnego opracowania przez poszczególne kraje własnej po-

lytyki energetycznej, zakładającej rozwój rodzimych zasobów surowcowych. Niezbędne staje się również wzmocnienie prac nad opracowaniem nowych, „mniej energochłonnych” procesów technologicznych.

Rozpatrując problemy energetyczne specjaliści coraz większą wagę przywiązują do węgla, jako głównej rezerwy światła i praktycznie jedynego — w miarę kurczenia się zasobów ropy naftowej i gazu ziemnego — potencjalnego źródła węgłowodorów ciekłych i gazowych.

Nawet w Wielkiej Brytanii, która dysponuje własnymi zasobami ropy naftowej na Morzu Północnym coraz częściej specjaliści podkreślają, że w okresie perspektywnym należy stawiać na węgiel. Wprawdzie prognozy przewidują, że jeszcze w latach osiemdziesiątych kraj ten osiągnie samowystarczalność, to jednak trzeba się liczyć, że pod koniec obecnego stulecia zasoby ropy naftowej zaczną się wyczerpywać.

Węgiel, który obecnie zaspokaja ok. 40 proc. zapotrzebowania energetycznego Wielkiej Brytanii, stanie się w przyszłości — obok energii jądrowej — głównym źródłem energii. Jest to tym bardziej wiarygodne, że udokumentowane zasoby węgla w tym kraju mogą wystarczyć na 300 lat. (hs)

Etanol ze skrobii — do benzyny?

Jedna z holenderskich firm zamierza uruchomić w najbliższych latach instalację do produkcji etanolu (alkoholu etylowego) ze skrobii. Wytwarzany w ten sposób alkohol etylowy ma być stosowany do paliw silnikowych. Przewiduje się, że znajdzie on nabywców nie tylko w krajach Beneluxu, ale również w innych krajach Europy zachodniej. Znane koncerny ESSO i SHELL zgłosiły gotowość stosowania tego dodatku do paliw i sprzedaży we własnych stacjach benzynowych. Obecna cena etanolu, wytwarzanego według tej metody, jest znacznie niższa od ceny sprzedawanej benzyny. (has)

poczyteln Echa

Wg ogólnych zasad

S. A. Mam zamiar skorzysta-
ć z możliwości wcześniejszego
przejścia na emeryturę. Wg
jakich kryteriów liczy się
świadczenie?

Na zasadach ogólnie obowiąz-
ujących, tzn. 99 proc. od za-
robku do 2000 zł i 55 proc. od
pozostałej kwoty + należne
zainteresowanemu dodatki. (mar)

Na dziecko niepełnosprawne

Czytelniczka. Ile urlopu wy-
chowawczego przysługuje mi
według nowych przepisów na
dziecko niepełnosprawne?

Jeśli zakład Służby Zdrowia
stwierdzi przewlekłą chorobę,
kalectwo lub opóźnienie w
rozwoju umysłowym dziecka
— wymagających sprawowania
nad nim osobistej opieki przez
pracownicę — może ona, po
wykorzystaniu zwykłego urlopu
wychowawczego (do 3 lat),
wystąpić o udzielenie jej dal-
szego urlopu wychowawczego,
w wymiarze do 3 lat, jednak
nie dłużej, niż do ukończenia
przez dziecko 7 lat życia. (JP)

Kurs spadochronowy

B. G. Mam 21 lat. Chciałbym
ukończyć kurs spadochrono-
wy. Czy jest to możliwe w
Krakowie?

Jest możliwe — po dokładne
informacje radzimy zwrócić
się bezpośrednio do Aeroklubu
Krakowskiego (stare lotni-
sko) w Czyżynach, w godz. od
8 do 14. (ms)

Ile na Komitet Rodzicielski?

E. R. Ile wynosi roczna
składka na Komitet Rodzicielski?
Czy jak dwoje dzieci cho-
dzi do tej samej szkoły, to za
każde płaci się w tej samej
wysokości? Kto ma płacić ku-
charkę zatrudnioną w stołów-
ce szkolnej? Pytam o to
wszystko, bo mam dwoje dzie-
ci w szkole i do ubiegłego ro-
ku płaciłam składkę tylko za
jedno dziecko. Obecnie zażę-
dano ode mnie podwójnej
składki, czyli 400 zł, tłumacząc
to koniecznością opłacenia ku-
charki, chociaż moje dzieci ze
stołówki szkolnej nie korzysta-
ją. Jestem w trudnych warun-
kach materialnych i nie
mogę ponosić tak wysokich
kosztów.

Wysokość składki na Komite-
cie Rodzicielski ustalają w
każdej szkole sami rodzice.
Waha się ona od 120 do ponad
200 zł — o ile nam wiadomo.
Zasadą jest przy tym, że jeśli
do tej samej szkoły uczęszcza
rodzeństwo, to rodzice uszczę-
niają tylko jedną, a najwyższą
półroczną składkę. W Pani sy-
tuacji, zwłaszcza jeśli dzieci
nie uczęszcza do stołówki,
uważamy żądanie Komitetu
Rodzicielskiego za wygórowane.
Radzimy wnieść opłatę za
jedno dziecko, przedstawiając
równocześnie w Komitecie
swoje trudności. (hs)

Umowa notarialna

S. S. Od rolnika, który po-
siada 1 ha ziemi VI klasy
chciałem odkupić 20, aby mieć
działkę ogrodniczą na własny
użytek. Właściciel proponuje,
by to załatwić w formie
dzierżawy wieczystej i zaw-
rzeć umowę przy świadkach,
a nie notarialnie. Nie wiem,
czy taka transakcja miałaby
moc prawną?

Absolutnie nie radzimy za-
wierać transakcji w tej for-
mie. Umowa o dzierżawę wie-
czystą też powinna być spisa-
na w biurze notarialnym. Do
tego niezbędne jest jednak u-
zyskanie zgody Urzędu Gmi-
ny na podział gospodarstwa
rolnego. Mamy wrażenie, że
tę właśnie podstawową for-
malność właściciel ziemi chce
pominąć. Dla Pana może to
jednak mieć bardzo nie-
miłe konsekwencje w wypadku ja-
kiejkolwiek zmiany stanu po-
siadania, tzn. sprzedaży gos-
podarstwa, oddania go w za-
mianę za rentę, czy emerytu-
rę rolniczą, ewentualnego wy-
właszczenia itp. Po prostu nie-
formalna umowa dzierżawna
nie będzie wówczas brana pod
uwagę. Swoich praw musiałby
Pan dochodzić na drodze są-
dowej, a wobec braku zezwo-
lenia na podział gospodarstwa

orzeczenie byłoby przypu-
szczałnie niekorzystne dla Pa-
na. (hs)

Pół etatu - nie

A. A. Czy po przejściu na
wcześniejszą emeryturę mógł-
bym podjąć pracę na pół eta-
tu? Na emeryturę przeszed-
łem dzięki przepisom z lipca
br., obowiązującym do końca
grudnia br...

Jeśli na emeryturę przejdzie
Pan z tego przepisu, może
Pan podjąć pracę tylko w
oparciu o umowę-zlecenie. Za-
trudnienie na pół etatu nie
jest możliwe. (mar)

Kto wypłaca?

Józefa K. Pragnęlibym skor-
zystać z urlopu wychowaw-
czego, lecz zakład pracy
twierdzi, iż w swoim bud-
żecie nie ma na to funduszy.

Dla osób korzystających z
urlopu wychowawczego zasłki
wypłaca się z funduszy prze-
znaczonych na ubezpieczenia
społeczne. Zasilek wychowaw-
czy wypłaca zakład pracy, a
jeśli zakład nie jest upoważ-
niony do wypłacania zasiłków
z ubezpieczenia, społecznego
— właściwy oddział ZUS (Kra-
ków, Pędzichów 27). (JP)

Na razie do 31 XII 81 r.

Czytelnik. Czy przepis o
przechodzeniu na wcześniejszą
emeryturę obowiązujący do
końca br. zostanie utrzymany
także na rok następny?

Na razie, jak nas poinformo-
wał krakowski Oddział
ZUS, nic nie wskazuje na to,
aby możliwość wcześniejszego
przejścia na emeryturę prze-
dłużono na rok 1982. Jeśli to
nastąpi — poinformujemy o
tym naszych Czytelników. (mar)

Karta C-1

B. K. Jestem matką pięciolet-
miesięcznego dziecka. We
wrześniu otrzymałam kartkę
na cukier tylko dla siebie (1,5
kg), natomiast nie otrzyma-
łam kartki na dziecko. Czy
słusznie?

Niesłusznie. Jednakże od 1
października obowiązują nowe
podwyższone normy przydzia-
łu cukru na kartki. Jak nas
poinformowano w Biurze Re-
glementacji Urzędu m. Kra-
kowa, dziecko, od następnego
miesiąca po urodzeniu, powin-
no otrzymywać kartkę na 2
kg cukru. Natomiast matka o-
trzymuje nadal kartę zaopat-
rzeniową C-1 na 2 kg cukru
(poprzednio na 1,5 kg) do u-
kończenia przez dziecko 12
miesiący życia. (ms)

Bez dodatku

A. S. Mam 58 lat życia, 41
lat pracy — w tym 20 lat —
jako spawacz. Przechodzę na
wcześniejszą emeryturę. Czy
za pracę spawacza (I katego-
ria zatrudnienia) otrzymam do
emerytury jakiś dodatek?

Nie, nie otrzyma Pan, gdyż
do emerytury dodatek z tytułu
pracy w warunkach szko-
dliwych dla zdrowia nie przy-
sługuje. (mar)

Tablica Małkowskiego

18 KDH. Czy redakcja dys-
ponuje numerem konta, na
które należy wpłacać pieniąd-
ze przeznaczone na tablicę
pamiętną poświęconą pamięci
Andrzeja Małkowskiego?

Tablica poświęcona pamięci
Andrzeja Małkowskiego zo-
stanie odsłonięta w miejsco-
wości Trębki k. Kutna w
miejscu jego urodzin. Dotacje
na ten cel należy wpłacać na
konto Hufca ZHP Łódź-Pole-
sie, NBP VI OM nr 47063-2440-
132, koniecznie z dopiskiem
„Tablica Małkowskiego”. (ms)

Obiecnie i wysokość — te same

O. L. Według jakich zarob-
ków oblicza się wcześniejszą
emeryturę? Czy jest ona
mniejsza od normalnej?

Przy wcześniejszej emery-
turze bierze się pod uwagę
zarobki z ostatnich 12 miesię-
cy czyli identycznie jak przy
emeryturze normalnej. Wyso-
kość taka sama. (mar)

Z góry..

„ZOFIA”. Maż przysłała ali-
menty na dziecko, z opóźnie-
niem, z dotu, twierdząc, że
pobory dostaje także z dotu...
Zasadą, przyjmowaną przez
Sąd w orzeczeniu o sprawach
alimentacyjnych, jest zasądze-
nie alimentów z góry, do dnia
5-go każdego po sobie nastę-
pującego miesiąca z 8 proc. w
razie zwłoki w płatności każ-
dej raty. (JP)

Konflikt w Krośnie

7 bm. w Fabryce Amortyzato-
rów „Polmo” w Krośnie
powstał ostry konflikt spo-
łeczny. Grupa członków NSZZ
„Solidarność” wywiozła na
taczkach za fabryczną bramę
przewodniczącą Rady Zak-
ładowej Związku Zawodo-
wego Metalowców.

Na bramie wejściowej na
teren zakładu NSZZ „Solidar-
ność” umieścili hasło: „Do
prawdy przez „Solidarność”. 4
bm. powieszono nad nim
fragment innego hasła: „Nai-
wni wierzą, że...” Nazajutrz
zmianę zauważyli członkowie
„Solidarności” i na znak pro-
testu, w niektórych wydzia-
łach produkcyjnych ogłosili
godzinny strajk — od 6 do 7
rano. Równocześnie „Solidar-
ność” zażądała od dyrektora
przedsiębiorstwa ustalenia
winnych zmiany treści soli-
darnościowego hasła. Ponie-
waż przewodniczącą Rady Zak-
ładowej ZZZ Józef Topolski,
jak też inne osoby nie ukry-
wały tego faktu, wyłoniona
przez dyrektora komisja nie
miała żadnych trudności z

ustaleniem nazwisk, tym bar-
dziej że J. Topolski 5 bm. wraz
z kolegą zdjął budzące kon-
trowersje hasło. W następnym
dniu przewodniczący KZ NSZZ
„Solidarność” w zakładowym
radiowęzle ogłosił wyniki kry-
terialnej komisji, żądając od
pracowników „Polmo” usunięcia
z zakładu osób winnych za-
ostrzeniu konfliktu. W razie
niespełnienia tego żądania
„Solidarność” zapowiedziała
strajk generalny w dniu 13
października br.

7 bm. w godzinach połud-
niowych do pokoju, w którym
pracuje J. Topolski weszła
grupa kilkunastu mężczyzn
zażądała od niego dobrowol-
nego wyjścia na zewnątrz bu-
dynku biurowego. Przewo-
dniczący RZ ZZZ wszedł wśród
szpaleru członków NSZZ „So-
lidarność”, którzy następnie
wywieźli go za bramę fabry-
ki.

Na wniosek Józefa Topol-
skiego i Wojewódzkiej Kom-
isji Porozumiewawczej Bran-
żowych Związków Zawodo-
wych w Krośnie wszczę-
ła w tej sprawie energiczne
śledztwo. Chodzi bowiem o
przestępstwo z artykułu 167
paragraf 1 kodeksu karnego. (PAP)

Polska liczy 36 mln ludności

Ludność Polski osiągnęła
liczbę 36 mln. 36-milionowy o-
bywatel urodził się prawdopo-
dobnie 7 bm. Wiadomość tę
zdołł dziennikarz PAP w de-
partamencie badań demogra-
ficznych i społecznych Głównego
Urzędu Statystycznego. Jej
źródłem jest szacunek o-
party na danych Narodowego
Spisu Powszechnego z 1978 r.
oraz na bieżącej sprawozdaw-
czości ruchu naturalnego (uro-
dzenia i zgonu) i wędrownko-
wej ludności.

Tatrzańskie spotkanie

W dniach 5 do 7 bm. obra-
dowały po słowackiej stronie
Tatr nady Polskiego i Słow-
ackiego Tatrzańskich Par-
ków Narodowych. Nasi są-
siedzi z południa pokazali
projekt nowych granic Słow-
ackiego Parku Narodowego.

W czasie dyskusji nad konce-
pcjami ochronnymi przyję-
to polską propozycję, by wpro-
wadzić po obu stronach Tatr
rezerwaty biosfery. Byłaby to
nowa forma ochrony przyrody
umożliwiająca wieloletnie pod-
stawowe badania. W czasie
wielu rozmów słowaccy ucze-
ni uznali przywrócenie wypo-
sów owiec w Tatrzańskim Par-
ku Narodowym nawet w re-
zerwachach za zagrożenie dla
całych Tatr jako parku naro-
dowego 2 narodów. (al)

Strajkujący dziś podejmą ostateczną decyzję

(Dokończenie ze str. 1)
Stanowisko to przedstawił
protestującym prof. Jan Ja-
nowski, który wraz z pozosta-
łymi członkami grupy media-
cyjnej przybył do sali Nowo-
dworkiego o godz. 20. Pono-
wnie padły gorzkie słowa
prawdy o strajku. Prof. Ja-
nowski jeszcze raz uzmysł-
wił kandydatom, że naprawdę
cała opinia społeczna jest
przeciwko nim. W czasie po-
siedzenia Rad Wydziałów tyl-
ko jedna osoba uznawała rację
strajkujących. Pozostali
byli przeciwni tej formie na-
cisną na władze uczelni. Do-
szło nawet do tego, że asy-
stenci złożyli oświadczenie, że
jeśli władze uczelni przyjmą

na studia strajkujących, to
oni nie będą prowadzić z nimi
zajęć.
Po kilkudziesięciminutowej
rozmowie posłowie i dzien-
nikarze opuścili salę. Młodzież
sama musi podjąć decyzję. Ok.
godz. 22 mediatorzy, przed-
stawiciele władz uczelni i
dziennikarze ponownie znaj-
dują się w sali Nowodwork-
skiego. Rzecznik prasowy pro-
testujących złożył oświadcze-
nie o zawieszeniu akcji do
dzisiaj, do godz. 12. Prosił o
ponowne spotkanie w tym
terminie dla załatwienia
spraw związanych z nierеп-
sionowaniem kandydatów i
wykluczeniem groźby wilczego
biletu.

Zbezczeszczo pomnik Lenina

Wczoraj w Krakowie zbez-
czeszczo pomnik W. I. Leni-
na, który znajduje się obok pla-
cu Centralnego w Nowej Hucie.
Pomnik obiano białą farbą.
Tego rodzaju akt musi bu-
dzić odrazę. (al)

Akcja została zawieszona,
wczoraj po raz pierwszy kan-
dydaty byli samodzielnymi, ogra-
niczali do minimum udział
rodziców w podejmowaniu
decyzji w rozmowach z me-
diatorami. Wierzę gorąco, że
dzisiejsza decyzja młodzieży
będzie ostateczna, że przyjmą
propozycję władz uczelni i
grupy mediacyjnej. Jest to
jedynie wyjście, korzystne dla
wszystkich. (PAP)

MARIAN SATALA

Wyjaśnienie Biura Prasowego Rządu

Jeszcze o podwyżkach cen papierosów

W związku z ostatnią pod-
wyżką cen papierosów ukaza-
ły się w prasie różne enuncja-
cje na temat poprzedzających
jej wprowadzenie konsultacji
przedstawicieli organów rzą-
dowych z przedstawicielami
związków zawodowych. Enun-
cjacje te zawierają szereg
nieścisłości. Dla ich wyjaś-
nienia Biuro Prasowe Rządu
przekazuje następującą infor-
mację:

Otóż 7 bm. ukazało się o-
świadczenie Komisji Porozu-
miewawczej Branżowych
Związków Zawodowych, w
którym stwierdza się, że rze-
komo ta podwyżka cen nie
była konsultowana ze zwią-
kami zawodowymi. W tekście
oświadczenia wprawdzie przy-
znaje się, że odbyły się roz-
mowy upelnomocnionych
przedstawicieli KP BZZ z wi-
ceprezesem Państwowej Kom-
isji Cen, podczas których
przedstawiciele KP BZZ nie
negowali zasadności projekto-
wanej podwyżki cen i zgłasza-
li jedynie zastrzeżenie do
pierwotnie proponowanej ska-
li tej podwyżki (średnio o 150
proc.), nie wspomina się nato-

miast, że wprowadzona pod-
wyżka cen tę opinię uwzględ-
niła, bowiem ceny dominują-
cych w sprzedaży papieroso-
w „Popularnych” wzrosły o 83
proc., a średnia podwyżka cen
wszystkich gatunków papiero-
sów krajowych wyniosła 95
proc. Nie wspomina się rów-
nież w tekście oświadczenia,
że podczas tych rozmów
przedstawiciele KP BZZ nie
uznali, aby było potrzebne
przedstawienie im do dalszych
dyskusji ostatecznej szczegó-
łowej wersji projektu.

Podobnie uwzględniona zo-
stała sugestia co do skali pod-
wyżki cen wyrażona przez
Konfederację Autonomicz-
nych Związków Zawodowych,
oparta m. in. ekspertyzą
NSZZ Pracowników Przemysłu
Tytoniowego.

O rozmowach z przedsta-
wicielami KKP NSZZ „Solidar-
ność”, które odbyły się m. in.
w dniu 23 czerwca w War-
szawie oraz w dniu 28 lipca
br. w Gdańsku (które to roz-
mowy miały w pełni oficjal-
ny charakter) Biuro Prasowe
Rządu poinformowało opinię
publiczną w komunikacie z
dnia 5 bm. Wyrażona w nim
gotowość strony rządowej do
dalszych rozmów na temat
ruchu cen dotyczy, co oczy-
wiste, również Komisji Porozu-
miewawczej Branżowych
Związków Zawodowych oraz
Konfederacji Autonomicznych
Związków Zawodowych.

Niecodzienna «operacja» w krakowskim ZOO

Licząca już 15 wiosen słoń-
ca Kinga z krakowskiego
ZOO — jeden z ok. 20 słoń-
żyjących w polskich ogrodach
zoologicznych — zdecydowanie
i stanowczo odmawiała zgody
na obcięcie paznokci. Bez tego
zabiegu żaden ze słoń-
żyjących w niewoli nie może po-
 prostu chodzić. Kinga nie po-
 zwałała jednak dotknąć swych
kończyn, zaś lekarza wetery-
narii, który chciał jej zrobić
pedicure, złapała trąbą i wy-
rzucała za ogrodzenie. Zabieg
obcinania długich już na ok.
20 cm paznokci powiódł się
dopiero 8 bm. Do zagrody słoń-
cia wszedł specjalnie ubezpie-
czony lekarz weterynarii i
przy pomocy 70-centymetro-
wych obcęgow „obrobił”
wszystkie 4 nogi Kingi. Ope-
racja była o tyle nietypowa,
że zrezygnowano z uspienia
zwierzęcia. Podanie mu środ-
ków narkotycznych mogłoby
bowiem spowodować upadek
jego kilkutonowego ciała i ob-
rażenia wewnętrzne. (PAP)

Woda w wannie a sprawa polska

Naprawdę z głębokim
niepokojem przychodzi
patrzeć na to jak z miesiąca
na miesiąc pogłębia się u nas
brak społecznego zdyscypli-
nowania. Każdy sobie rzepek
skrobie nie patrząc na to co
dzieje się u sąsiada, który
takiej rzepek nie posiada. No
i oczywiście każdy ma argu-
menty na swoje usprawiedli-
wienie. Skoro niemal nic nie
idzie tak jak trzeba, to dla-
czego ja mam postępować w
myśl jakichś z dawien dawna
ustalonych reguł.

Oto jestem na poczcie,
gdzie właśnie toczy się
sprzeczka o pokrycie kary za
opóźnione zapłacenie rach-
unku za światło i gaz. Starsza
pani aż kipi zalem,
złością i goryczą, bo przecież
spóźniła się tylko o dzień, a
ma za to zapłacić dodatkowo
50 zł. Z jednej strony rozumiem
ją, bo owe 50 zł. stanowi-
wią dla niej kwotę nieob-
jętą, z drugiej zaś irytuje
mnie jej argumentacja. A
brzmi ona następująco:
Wszystko przeciw człowieko-
wi, okradają nas na każdym

kroku, żyć się nie chce w ta-
kim kraju. Dalej następuje
seria wymysłów, których nie
chcę powtarzać. Panienska z
oświecenia nie polemizuje, gdyż
i tak na nic by się to nie
zdalo wobec rozjuszenia od-
biornych prądu i gazu, która
udaje, iż absolutnie nie może
zrozumieć, że termin to ter-
min, który ma być dotrzyma-
ny, że na zapłacenie rachun-
ku miała dwa miesiące czasu
i że w ogóle nie ma racji.

Opuszczam pocztę zniechę-
cona, myśląc sobie, że z ta
przedstawicielką naszego
społeczeństwa trudno zna-
leźć język porozumienia,
gdźy jakakolwiek dyscyplina
życiowa jest jej obca.

Po chwili spotykam jedną
z moich młodych znajomych,
studentką, która przyjechała
na egzamin (III rok AGH). I
ona jest rozczalona. Po raz
trzeci przybyła do Krakowa
ze wsi, po raz trzeci wyje-
chała o 5 rano (tak odchodzi
autobus), po raz trzeci pow-
róciła późnym wieczorem —
nie spotkałszy się z profesorem,

który choć wyznaczył ten
termin, zresztą nie dla niej
jednej, nie dysponował cza-
sem. Rozumiem jej rozgory-
czenie i zdenerwowanie, na-
tomiasz nie mogę usprawie-
dliwić tego lekceważenia stu-
dentów przez niektórych pro-
fesorów, docentów czy asy-
stentów. Nie wiem dlaczego
są niedyscyplinowani i od
zarania uczą młodzież lekce-
ważenia obowiązków. Termin
— niezależnie od wagi sprawy
do załatwienia — powin-
nien być rzeczą świętą. Nie-
stety jest z tym coraz gorzej.

MPO nie przestrzega ter-
minu wywozu śmieci, sklepy
nie pilnują godzin otwarcia
i zamknięcia placówek, wy-
chodząc z założenia że i tak
nie mają zbyt wiele do sprze-
dania, transport nie prze-
strzega terminów dowozu to-
warów, a wszystko to upro-
wadza kosmiczny bałagan do
naszego dnia codziennego.

Wszystko to odbija się rów-
nież na dyscyplinie pracy,
która chyba jeszcze nigdy nie
stała tak nisko. Ludzie wy-
mykają się od maszyn i bio-
mek, tabumami wystają przed
sklepy, bo może przywożą
jakiś poszukiwany towar.
Produkcja kulej, bo nie do-
starczono w terminie surow-
ców, maszyny i urządzenia
stoją, bo nie pojawiły się na
czas części zamienne itp.
Wszystko to prowadzi do o-
gólnego bałaganu, któremu
rzekomo nikt nie jest winien
albo inaczej — winni są
wszyscy. Brak zdyscyplino-
wania jednej osoby lub je-
dnego przedsiębiorstwa po-
ciąga za sobą cały ogonek
kłopotów dla innych.

Podczas wojny w Anglii w
ceiu zaoszczędzenia wody i
ciepła wyznaczono w wan-
nach poziom, ponad który
nie wolno było wychylić wa-
nien. Poziom ów był święcie
przestrzegany, choć nikt nie
sprawdzał i nie karał za te-
go przekroczenie. Ciężkawo
jestem jak u nas wygładza-
by realizacja takiego zarzą-
dzenia. Przy naszym umiło-
waniu dyscypliny...

MARIA KWIATKOWSKA

Rozmowa o losach rodaków

Włoski Polak z Warszawy w Krakowie (na amerykańskim paszporcie)

Profesor RYSZARD LEWAŃSKI urodził się w Warszawie, tam chodził do Liceum Mikołaja Reja, rozpoczął studia w Uniwersytecie Warszawskim...

— Tak. Reaktywowałem Akademię Historii i Literatury Polskiej i Słowiańskiej im. Adama Mickiewicza. Została ona założona w roku 1879...

— Co Panowie robicie w Akademii? — Działalność Akademii jest głównie naukowa. Mamy w tej chwili ponad stu członków...

W kilku wierszach

KOMISJA ZAKŁADOWA NSZZ „Solidarność” przy Kombinacie Budownictwa Mieszaniowego w Krakowie, os. Teatralne 9...

TOWARZYSTWO Przyjacieli Polsko-Włoskiej. Oddział w Krakowie, ogłasza wpisy na kurs języka włoskiego...

MDK „DOM HARCERZA” Hufca ZHP Środowisko w Krakowie zaprasza dzieci i młodzież na giełdę lektur i podręczników...

MARIAN NOWY

Wszyscy przygotowujemy się na jej przyjście

Zima już niedługo przeegzaminuje nas wszystkich

Na temat przygotowań do zbliżającej się zimy odbyła się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta ANDRZEJA ZMUDY konferencja w Urzędzie Miasta...

Zapewnienie ciepła, sprawnej komunikacji i przejezdności dróg staje się w najbliższych miesiącach zagadnieniem pierwszoplanowej rangi...

Podczas posiedzenia przekazano komunikat Urzędu Miasta do społeczeństwa. Czytamy w nim m. in.:

„Wobec występujących w kra-

Obchedy Dnia Wojska Polskiego

W 33 rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego odbędą się w Krakowie i woj. miejskim uroczystości poświęcone pamięci bohaterów...

W poniedziałek, 12 października o godz. 12 rozpocznie się uroczysta odprawa w Garnizonie Krakowskim WP...

Również 12 bm. o godz. 15 odbędzie się na placu Rynku Głównego pokaz musztry parady w wykonaniu wojskowej orkiestry Garnizonu Krakowskiego WP...

W Pawilonie Wystawowym BWA

Architektura wewnątrz

W odstępach 3-4 letnich odbywają się wystawy obrotowe Sekcji Architektury Wnętrz Krakowskiego Okręgu ZPAP. Taka właśnie wystawa czynna jest od środy w Pawilonie Wystawowym BWA...

Ulica Floriańska w TV

Historia jednej z najciekawszych ulic w Polsce, dzieje jej zabytkowej architektury, ciekawostki i skandaliki związane z jej mieszkańcami...

ju niedoborów paliwowo-energetycznych należy się liczyć z poważnymi trudnościami w ogrzewaniu lokali mieszkalnych, co zmusza do działań mających na celu najbardziej racjonalne wykorzystanie opału...

Nie wolno dopuszczać do marotrawstwa ciepła z powodu nieszczelności okien i drzwi w lokalach mieszkalnych lub w następstwie niesprawności urządzeń grzewczych...

Chodzi o usuwanie w własnym zakresie wszelkich przeszkazających okien i drzwi, przestrzegania obowiązku zamykania drzwi wejściowych na klatkach schodowych i korytarzach...

Chodzi o usuwanie w własnym zakresie wszelkich przeszkazających okien i drzwi, przestrzegania obowiązku zamykania drzwi wejściowych na klatkach schodowych i korytarzach...

Notatnik krakowski

- Dziś o godzinie: * 19 - DDK Krowodrza, ul. Papiernicza 2 - Wieczór klubowy przy muzyce progresywnej. * 20 - „ROTUNDA” - Jazz Club gra zespół Playng Family. W sobotę: * 9 - Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 8 - zaprasza dzieci i młodzież o godz. 10 na blok rozrywkowy. * 15 - KDK, s. drewniana, III p. - Aukcja książek organizowana przez Tow. Przyjaciół Książki. * 15 - DDK Krowodrza - Blok rozrywkowy dla dzieci (kl. 5-8). * 19 - Galeria KRZYSZTOFORY, ul. Szezepańska 2 - Występ Rolanda Millera - Performances. Powtórzenie koncertów 11 i 12 bm. o godz. 19. W niedzielę: * 11 - KDK, s. drewniana - Zakochanie V Konkursu Kapel Ludowych. * 21 - „ROTUNDA” - „Trzeci Oddech Kaczuchy” - koncert dla studentów.

mają być sygnalizowane 30-sekundowym wylaczeniem prądu na 5 minut przed taką decyzją. Zapasy nafty w krakowskich sklepach są żadne i nie ma nadziei na poprawę sytuacji w IV kwartale...

Z sesji DRN Nowa Huta

Jak ratować kulturę?

Gdyby zacząć wliczać placówki kulturalne działające na terenie Nowej Huty - lista byłaby długa, a nawet imponująca. Również tradycje kulturalne tej przemysłowej dzielnicy są niemałe...

Najważniejsze, to maksymalne wykorzystanie istniejącej bazy oraz nowe inicjatywy i sposoby ratowania tego, co pozostało jeszcze z okresu dawnej świetności. To „nowe” i szczególnie związane z charakterem dzielnicy dotyczy m. in. zorganizowania skansenu przemysłowego obejmującego część strefy ochronnej Kombinatów...

Drugą inicjatywą jest nowy Dzielnicowy Dom Kultury, którego budowa odwleka się już o kilka lat. Obecny stan zaawansowania robót budowlanych jest jednak nadzieją, że na koniec czerwca 1992 r. oddana zostanie do zagospodarowania pierwsza część tego „kombinatu”...

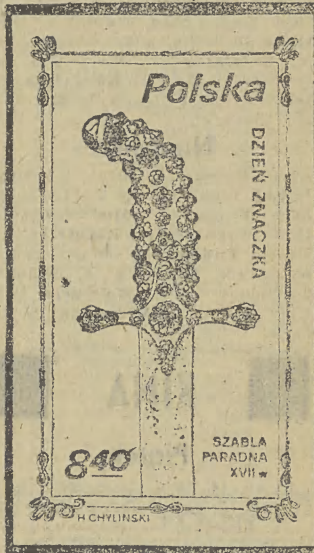
Miesiąc dobroci dla zwierząt

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, 11 października (niedziela) inauguruje miesiąc dobroci dla zwierząt. Rozpocznie go msza św. połączone z poświęceniem obrazu patrona Towarzystwa, św. Franciszka z Asyżu...

Z sesji DRN Nowa Huta

Jak ratować kulturę?

Na wczorajszej sesji udekorowano zasłużonych w pracy zawodowej i społecznej działaczy Rady odznaczeniami państwowymi i regionalnymi...



25 lat polskiego «Dnia Znaczka»

Znaczek pocztowy - który stał się pasją milionów zbieraczy na całym świecie - też ma swój dzień. Idea obchodu „Dnia Znaczka” powstała 46 lat temu, tj. w 1935 r. w Austrii...

Z tej okazji, od wielu lat, Ministerstwo Łączności emituje piękne, tematyczne serie znaczków. Dzisiaj wprowadza się do obiegu dwa okolicznościowe znaczki pocztowe...

nina - zawyczaj najmocniejsza strona tego typu wystaw, ale i jej nie oszczędzily najrozniejsze obiektywne trudnosci.

Przy tych wszystkich zastrzeżeniach wystawa zasluguje na uwage i odwrocenie, jest ponadto swiadczeniem niepoddawania sie sprowadisku, na lotowego dzialalnosc sytuacja ogolna kraju ma tak wielki wpływ.



Fot. W. WÓJCZYK

Uwaga - okazja!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego - Oddział Usług

ORGANIZUJE

W DNIACH OD 12 DO 16 PAŹDZIERNIKA W LOKALU PRZY UL. BOHATERÓW STALINGRADU 31 (w podwórku), w godz. 10-17,

KOLEJNĄ WYPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH DO SPRZĘTU RADIOWO-TELEWIZYJNEGO

Ceny wielu części zostały ponownie znacznie obniżone.

PRACA

FRYZJERKE przyjmie zakład - Stanisław Lorek, Kraków, Rynek Główny 33. g-83955

MURARZY, tynkaczy, pomocników - zatrudni zaraz zakład rzemieślniczy - Aleksander Włodek, tel. 66-07-08 (po godz. 18).

POTRZEBNA pomoc do 6-letniego dziecka i lekkich prac domowych na stałe lub dochodząca. Kraków, pl. Matejki 2/8.

POMOC do dziecka potrzebna natychmiast. Osiedle Studenckie, ul. Tokarskiego 16, bl. 15, pokój nr 111 A. g-83277

POTRZEBNA opiekunka do dwuletniej dziewczynki - cztery dni w tygodniu po 6 godzin. Kraków, ul. Słomiana 25/24.

CZELADNIKA oraz ucznia do praktyki przyjmie piekarnia - Franciszek Janeczek, Kraków, Leńartowicza 7. g-83501

FRYZJERKE i uczennicę przyjmie zakład fryzjerski - Sokołowski, Kraków, Karmelicka 30.

MECHANIKA samochodowego - oraz pracownika do mycia i smarowania samochodów i innych drobnych usług - zatrudni „Auto-Service” - Andrzej Mocie, Kraków, ul. Dauna 110.

ZATRUDNIĘ pomoc domową. - Nowa Huta, Centrum D 8/18.

OPIEKUNKA potrzebna do 2,5-letniej dziewczynki, na Woli Jurowskiej, 3 razy w tygodniu. Musi znać język angielski. Oferty 83786 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

ODDAM szatnię w dzierżawę oraz zatrudnię kelnerkę. M. Tylek, kawiarnia „Agata”, Nowa Huta, os. Spółdzielcze 8 b.

NAUKA

FIZYKA, chemia - do matury i egzaminów - mgr Zolnierak, tel. 33-85-19, po południu.

KUPNO

CZASOPISMA „Freundin”, „Petra”, „Brigitte”, „Für Sie” - kupię, tel. 11-04-17.

WZMACNIACZ Brandt lub gramofon Daniel - kupię, tel. 33-76-19. g-83767

SUCHE drewno budowlane: modrzew lub sosna - belki grubości 18 cm na ściany oraz dąb, jesion, świerk na drzwi i okna - pilnie kupię, Kraków, tel. 44-25-30 lub oferty 83849 „Prasa” - Kraków, Wisła 2.

ZAMRAZARKĘ, 2 rowery - kupię, tel. 11-39-41 (poprosić Ruthie) lub oferty 83186 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

NOWE meble Nina, Nida, Natalia, Nysa lub zagraniczne - kupię, Oferty 83425 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

CEMENT pilnie kupię, Tel. 37-10-84. g-83211

CHŁODZIARKĘ kempingową 220 V, 12 V, Gaz - kupię, tel. 48-04-08.

KAROSERIE Fiata 128 p - kupię, Tel. 33-20-53, po godz. 19.

OPONY samochodowe do „malucha” - kupię, Oferty 83477 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

NARTY „Dynastar-Compact” - 170 cm, buty narciarskie Kastinger, rozmiar 40-39 - kupię, Oferty 83476 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

TSH-113 kupię lub zamienię za AS-206 S „Faust”, tel. 11-45-49.

NOWY telewizor kolorowy, dziecięcy - kupię, tel. 33-09-74.

NOWA kurtka lub futro ze srebrnych lisów - kupię, Oferty 83390 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

NOWE: pralkę automatyczną, telewizor kolorowy, wersalkę, fotel rozkładany i komplet mebli „Wilno” - kupię, Oferty 83431 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

SILNIK do VW-1200 lub wąż korbowy z panewkami - kupię, Tel. 33-61-80 lub 66-36-12 w godz. 10-23.

SZCZENIAKA boksera, psa - zdecydowanie kupię, Zgłoszenia: tel. 66-75-37, wieczorem.

MATRYMONIALNE

MŁODA, zgrabna, wyższe studia, zamężna - pozna inteligentnego pana, wzrostu powyżej 175, do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty 83475 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

SPRZEDAŻ

MIRAFIORI - sprzedam, Tel. 37-31-22 wewn. 308. g-83656

BLAM - łapki karakułowe - sprzedam, Tel. 44-28-37.

FUTRO karakułowe - grzbiety, nowe, brązowe, rozmiar średni - sprzedam, Tel. 66-44-06 lub oferty 83257 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

MEBŁOSCIANKI, komplety wypoczynkowe poleca nowo otwarty sklep meblowy, ul. Smoluchowskiego 4 - Maria Jagiełło.

MASZYNE do pisania sprzedam. Oferty 82926 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

„MALUCHA”, rocznik 1977 - sprzedam, Odrzańska 6/38.

TELEWIZOR kolorowy nowy - sprzedam, Tel. 11-25-44.

BP, SHELL, magnetofon 532 SD - sprzedam, Tel. 33-17-88.

ZASTAWA 1100 p sprzedam. Kolorowy wybór przy odbiorze. Tel. 11-14-70. g-83612

JAMNIKI - szczeniata - sprzedam, Kraków-Opatkowice, ul. Jerzego Smoluchowskiego 15.

KIOSK kwiatowy w Krakowie sprzedam. Oferty 83328 „Prasa” - Kraków, Wisła 2.

NOWE sztuczne futro damskie - sprzedam, Tel. 22-30-71, po godz. 18. g-83352

VW POLO, rok 1977 - sprzedam. Oglądać: parking strzeżony naprzeciwko restauracji „Pod Złotą Kotwicą”, godz. 16-18, w dniach 9 i 10 października.

OBRAZ znanego polskiego malarza z XIX wieku - sprzedam. - Oferty 83817 „Prasa” - Kraków, Wisła 2.

TRABANT sprzedam, Os. II Pułku Lotniczego 9/130.

NAGROBEK granitowy, nowy - sprzedam, Oferty 83763 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

PSA owczarka niemieckiego, odchowanego, pięknego - sprzedam, Kraków, Kaletników 18/9.

ZUK skrzyniowy górnoszarowy, 5-letni, nowego typu, po remoncie - sprzedam, Franciszek Podmokły, Myślenice, ul. 21 Stycznia 83 A. g-83870

SILNIK 1100 - Sieyr uzbrojony, do Fiata 128 - sprzedam, Oferty 83878 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

DO WARTBURGA 312 - silnik, ramę oraz inne części - sprzedam, Kraków, ul. Sienradzkiego 20A/3. g-83882

„PEWEXOWSKI” wózek dziecięcy głęboki, z wkładką sportową, pod kąle, angielskiej, stan idealny - sprzedam, Kraków, Nawojki 4/74, VII piętro, po godz. 20.

BLAM karakułowy czarny - sprzedam, Oferty 83742 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

BONY PeKaO sprzedam, Oferty 82866 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

FIATA 125 p (5-letni) - sprzedam, Kraków, ul. Gdańska 34/10, po 17-tej. g-83754

OBRAZY malarstwa polskiego międzywojennego - sprzedam. - Oferty 83340 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

KOZUCH damski, nowy - sprzedam, Tel. 11-05-89.

FIAT 125 p, rok 1973, wymagający małego remontu - sprzedam, Ryszard Mazurek, 31-231 Kraków, ul. Siewna 35. g-83567

POMPE benzynowa do samochodu Peugeot 404 - sprzedam, Józef Sieboda, - Niepołomice, ul. Wyzwolenia 19.

BIBLIOTEKE i szafę 3-drzwiową - sprzedam, Tel. 66-93-21, w godz. 20-22. g-83682

NAGROBEK - czarny granit szwedzki - sprzedam, Oferty - 83808 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

KIOSK „warzywa owoce” - sprzedam, Oferty 83656 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

„MALUCHA”, rok 1978 - sprzedam, Oferty 83670 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

WISIOREK i pierścionek z brylantem (wycenione) - sprzedam, Oferty 83607 „Prasa” - Kraków, Wisła 2.

LOKALE

MIESZKANIE własnościowe M-5, Prądnik Czerwony - pilnie sprzedam, Oferty 83681 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

RACIBORZ! Mieszkanie 80 m², 3-pokojowe, superkomfortowe, garaż - zamienię na iniejsze - Kraków, Oferty 82877 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

WYNAJME - superkomfortowa, komfortowa garsoniera, względnie pokój z kuchnią, umeblowane, z telefonem, Chęć w centrum. Oferty 83308 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

POSZUKUJE garsoniery na okres 6 miesięcy, czynsz piąty z góry, Oferty 82987 „Prasa” - Kraków, Wisła 2.

BYDGOSZCZ! M-5, 4-pokojowe, telefon, komfortowe - zamienię na Kraków, Oferty 82846 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

SPRZEDAM piękne 4 pokoje superkomfortowe, własnościowe (Łocun), Śródmieście, Oferty 83408 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

PILNIE kupię w Nowej Hucie mieszkanie 3-pokojowe, własnościowe, superkomfortowe, Oferty 83359 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

KRAKÓW - Śródmieście! Kupię M-3 własnościowe, Tel. 66-11-60, po godz. 20. g-83512

SRÓDMIEŚCIE! 2-pokojowe, komfortowe, ogrzewanie elektryczne, parkiety - zamienię na równorzędne. Warunki do omówienia. Oferty 83543 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

DO WYNAJĘCIA na dłuższy okres mieszkania na Krowodrzy, Czynsz z góry, Tel. 48-11-00.

NIEKREPUJĄCY pokój do wynajęcia na dwa lata, Czynsz z góry, Os. Tysiąclecia 34/20.

DO WYNAJĘCIA studentom pokój z kuchnią, umeblowany, samodzielny oraz garaż, Zgłoszenia: tel. 66-15-61. g-83516

SAMOTNA wynajmie niekrepujący pokój, garsoniera, Oferty - 83636 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

DO WYNAJĘCIA superkomfortowe mieszkanie dwupokojowe, Nowa Huta, os. Kazimierzowska 7/165. g-83866

M-2 superkomfortowe, os. Kozłówek, IV piętro - zamienię na 2 lub 3-pokojowe, Tel. 11-30-23, w godz. 6.30-14.30.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, 30 m², bez łazienki, piec - na większe superkomfortowe, Warunki korzystne, Kraków, tel. 44-75-85

MALŻENSTWO - lekarze - poszukuje mieszkania 1-2-pokojowego, na okres roku, Oferty - 83757 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

POSZUKUJE garsoniery lub mieszkania 1-2-pokojowego. - Tel. 55-35-61, godz. 17-21.

PRACUJĄCA poszukuje pokoju jednoosobowego w pobliżu Matecznego, Oferty 83463 „Prasa” - Kraków, Wisła 2.

GARSONIERE własnościowa, 18 m², superkomfortowa, telefon, śródmieście - zamienię na większe kwaterek lub spółdzielcze, Tel. 11-41-02.

SPRZEDAM garsonierę własnościową przy placu Centralnym, Tel. 33-24-19.

MALŻENSTWO poszukuje samodzielnego mieszkania - Tel. 66-58-12 w godz. 12-23. g-83440

Zmiana siedziby Dyrekcji MPK

w Krakowie

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie uprzejmie zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że z dniem 1. X. 1981 r. przeniosło swoją siedzibę do nowego budynku administracyjno-socjalnego PRZY UL. BROZKA 3.

Nr centrali telefonicznej: 66-20-22, Nr telefonu Dyrekcji: 66-27-84.

W dotychczasowych pomieszczeniach przy ul. Wawrzyńca 13 mieszczą się: Zakład Torów oraz Pion Z-cy Dyrektora d/s Zabezpieczenia Ruchu. Numery telefonów pozostały bez zmian.

KUPIĘ w Krakowie mieszkanie superkomfortowe, własnościowe, 3-4-pokojowe (70 m²). Podać cenę, Oferty 83326 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

DUŻE, mieszkanie 3-4-pokojowe, własnościowe, część willy - kupię lub inne propozycje. - Tel. grzeźnościowy 48-26-53 lub oferty 83691 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

CUDZOZIEMIEC, student AM - pilnie poszukuje dwupokojowego, samodzielnego, superkomfortowego mieszkania (powyżej 50 m²), centrum Krakowa, chęć stare budownictwo. Tel. 33-87-22.

POSZUKUJE pilnie w Krakowie niekrepującego pokoju, Czynsz piąty z góry za rok, Oferty 83724 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

KUPIĘ mieszkanie własnościowe, dwupokojowe, Oferty 83730 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

POKÓJ z kuchnią, superkomfortowe, kwaterekowe - zamienię na większe, na korzystnych warunkach, Oferty 83731 „Prasa” - Kraków, Wisła 2.

DWUPOKOJOWE, superkomfortowe, własnościowe mieszkanie, ul. Dzierżyńskiego - zamienię na 3-4-pokojowe, w tej samej okolicy, Oferty 83679 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

KUPIĘ lokal nadający się na pracownię rzemieślniczą lub sklep, Tel. 37-41-31, wieczorem.

M-3 własnościowe w Nowej Hucie - zamienię na 3-4-pokojowe, kwaterekowe, Oferty 83680 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

WYNAJME pokój studentce, Kraków - Krowodrzy, ul. Opolska 17/63. g-83559

KUPIĘ mieszkanie własnościowe 2 lub 3-pokojowe, Tel. 44-77-34 lub oferty 83807 „Prasa” - Kraków, Wisła 2.

KUPIĘ garsonierę „dub pokój z kuchnią, własnościowe. - Tel. 22-20-11, wewn. 283.

POKOJU dla studentki poszukuje, Oferty 83814 „Prasa” - Kraków, Wisła 2.

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną, chęćnie z budynkiem do rozbiórki lub remontu, na terenie Krakowa - zdecydowanie kupię, Tel. 66-93-15. g-83404

KUPIĘ nieduży domek do remontu - w Krakowie lub okolicy, Oferty 82879 „Prasa” - Kraków, Wisła 2.

KUPIĘ dom w surowym stanie lub do remontu, Podać cenę. - Oferty 83482 „Prasa” - Kraków, Wisła 2.

SPRZEDAM dom z ogrodem - Zgłoszenia: ul. Grunwaldzka 20/4.

KUPIĘ natychmiast wille jedno lub dwurodzinną, w Krakowie albo najbliższej okolicy, Oferty 83629 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

NAJCHĘTNIEJ na Krowodrzy kupię dom, Stan obójny, Posiadam uprawienia rolnicze, W rozliczeniu mogę dać jedną z najlepszych kwaciarni lub atrakcyjnie zapisać, Oferty 83339 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

POSZUKUJE pomieszczenia na pracownię rzemieślniczą - w najchętnej budynku lub części, Mogą być perferie, Oferty 83824 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

UWAGA! Inwestorzy i Wykonawcy!

Krakowski Zarząd Dróg na podstawie uchwały Prezydium Rządu nr 20 z dnia 7. 01. 1955 r. prosi instytucje i osoby prywatne o zgłoszenie do dnia 20. XII. 1981 r. robót związanych z rozkopaniem lub zajęciem pasa drogowego ulic i placów na terenie m. Krakowa oraz dróg lokalnych i komunalnych na terenie woj. m. krakowskiego, które będą realizowane w roku 1982 oraz w latach 1983-85.

Zgłoszenia te winny zawierać informacje dot. rodzaju robót, ich wykonawcy, lokalizację (nazwa ulicy, nr budynku, chodnik, jezdnia) oraz dokładny termin realizacji.

Informacje należy przesyłać pod adresem: Krakowski Zarząd Dróg - Kraków, ul. Dekerta 17, telefon nr 55-46-11.

Zaznacza się, że na roboty nie zgłoszone w powyższym terminie nie będą wydawane zezwolenia na prowadzenie robót w pasie drogowym.

robotron ZAPRASZA

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego Robotron Export - Import Berlin NRD organizuje wystawę najnowszej techniki biurowej i obliczeniowej, na której demonstrowane będą przez specjalistów następujące urządzenia:

- robotron 1355 - mały elektroniczny automat księgujący
- robotron 5110 - elektroniczny automat fakturująco-księgujący
- robotron 5120 - elektroniczny terminal zbierania danych
- robotron 5130 - elektroniczny automat fakturująco-księgujący
- robotron 1711 - mały elektroniczny automat fakturujący

Wystawa będzie czynna w dniach od 12 października do 15 października 1981 roku w godzinach od 9 do 15 w siedzibie Przedsiębiorstwa Predom-Org w Krakowie, ul. Powstańców Warszawy 12.

Serdecznie zapraszamy do zwiedzenia naszej wystawy.



ROBOTRON EXPORT-IMPORT Volkseigener Außenhandelsbetrieb der Deutschen Demokratischen Republik DDR 108 Berlin Friedrichstraße 61

Kadra A. Piechniczka przed najtrudniejszą przeszkodą

FOLSCY piłkarze, po kilkunastodniowym zgrupowaniu treningowym w Kamieniu, polecili dziś do Lipska i zamieszkali w znanym tamtejszym hotelu „Astoria”. Spędzą tu ostatnie godziny przed jutrzejszym meczem z reprezentacją NRD, spotkaniem, które dla obu zespołów ma ogromną wagę, praktycznie decyduje bowiem o tym, która drużyna pojedzie za rok do Hiszpanii by wziąć udział w finałach mistrzostw świata.

Jak na razie w lepszej sytuacji są Polacy, którzy w maju pokonali Niemców 1:0 i mając na swoim koncie zwycięstwo nad Malcią przewodzą w grupie eliminacyjnej, z której — przypomnijmy — tylko jeden zespół uzyskuje awans do finałów „Mundialu 82”.

Trener Georg Buschner jest optymistycznie nastawiony przed meczem, powiedział on w wywiadzie telewizyjnym: „Nie satysfakcjonuje nas zwycięstwo, lecz tylko wysoka wygrana”. Czy to niezachwiane przekonanie, czy też mawer w przedmeczowej wojnie nerwów? Oceniając formę piłkarzy obu krajów, choćby na podstawie występów czołowych drużyn w rozgrywkach europejskich pucha-

rów, przewaga Niemców jest bardzo wyraźna. Oto jeszcze jedno oświadczenie Buschnera: „Posiadamy wielką szansę na wygraną z Polską, zespół osiągnął wysoką formę, nastąpiło zgranie poszczególnych formacji, posiadamy także lepsze rozeznanie gry polskiej drużyny. Mam już koncepcję gry w meczu z Polakami i myślę, że zwyciężymy, co będzie równoznaczne z awansem do finałów przyszłorocznego mistrzostw świata”.

W polskim obozie nastroje nie są tak dobre. Trener A. Piechniczek ma spore kłopoty kadrowe: Zmuda dopiero co wyleczył kontuzję, podobnie Iwan, ich forma nie jest najwyższa. Kupcewicz wskutek choroby musiał zrezygnować z udziału w meczu, trójka zagranicznych kandydatów do reprezentacji — Tomaszewski, Lato i Szarmach zjawia się w Polsce w ostatniej chwili i trener nie wie w jakiej są formie, nie miał czasu na zgranie ich z pozostałymi piłkarzami, stworzenie rozumiejącego się zespołu. A na dodatek forma pozostałych „etatowych” reprezentantów daleka jest od optymalnego pułapu, stąd o optymizmie przed meczem w Lipsku naprawdę trudno.

Cóż nam więc zostaje? Desperacka szarża, walka, zacięta walka o każdy metr boiskowej przestrzeni, nieustępliwość i silne nerwy. Polscy piłkarze znani są z tego, że w trudnych momentach potrafią się maksymalnie skoncentrować, wykrzesać z siebie zupełnie nieczekiwane zasoby sił, ambicji. Dawali przykłady tego niejednokrotnie i na to — niestety tylko na to — liczą

dziś wszyscy ci, którzy wierzą w pomyślny rezultat lipskiej batalii, mają nadzieję, że biało-czerwoni wrócą z NRD co najmniej z jednym zdobytym punktem, który przesądzi sprawę udziału w finałach „Mundialu” na naszą korzyść. Trudne to będzie, ogromnie trudne, ale w sporcie nie ma rzeczy niemożliwych. Czekałmy więc na pomyślny obrót sprawy, na dobre wieści z Lipska, trzymajmy mocno zaciśnięte kciuki za pomyślność wybrańców Piechniczka i życzyliśmy im powodzenia w tej trudnej próbie. (lang)



Bytomska Polonia na Suchych Stawach

PILKARZE II ligi nie mają przerwy w rozgrywkach i jutro oraz w niedzielę rozegrają już dziesiątą kolejkę jesiennej rundy. W Krakowie zobaczymy ciekawy mecz na Suchych Stawach, w którym zespół Hutnika zmierzy się z bytomską Polonią. Obie drużyny są w środku tabeli, krakowianie na siódmym, bytomianie na dziewiątym miejscu, a Hutnik ma jednopunktową przewagę nad swymi niedzielniymi rywalami.

Dobra ostatnio passa krakowian, efektowne zwycięstwa nad Cracovią i Wisłą w Płocku po 3:0 zdają się wskazywać na zwykłe formy podopiecznych trenera Z. Barana. Dobra kondycja, waleczność i ofensywny styl gry hutników pozwalają mieć nadzieję, że i tym razem, wygrana będzie po stronie drużyny z Suchych Stawów.

Cracovia jedzie na trudny mecz do Czestochowy z Rakowem, trzecim zespołem tabeli „Pasiaki” przeżywa ostatnio

Przed startem II ligi koszykówki



Trenerski kwintet o składach i szansach

JUTRO rozpoczyna się ligowy sezon koszykówki. Na pierwszy ogień idą zespoły drugoligowe. Kraków ma w tej klasie rozgrywek aż pięć drużyn — 3 kobiece i 2 męskie. Trenerem zespołów zadaliśmy dwa identyczne pytania: jakie zmiany nastąpiły w porównaniu z minionym sezonem oraz jakich osiągnięć spodziewają się w rozgrywkach.

KRZYSZTOF KSIĄŻEK — trener Hutnika: Cichoń wróciła do Katowic po ukończeniu studiów. Doniec uciekła do „Wisły”, Kucharska ma urlop macierzyński. Brak nam więc zawodniczek środkowych.

nasze młode wychowanki nie potrafią ich jeszcze w pełni zastąpić. Będziemy próbować wrócić do I ligi.

JERZY MICHAŁKIEWICZ — trener Korony: Zakończyła grę A. Miedzik, wróciła do zespołu K. Wrona, reszta zespołu w ubiegłorocznym składzie. Przygotowywaliśmy się do sezonu długo i solidnie, jestem dość zadowolony z formy dziewcząt i myślę, że zdołamy się uplasować w górnych rejonach tabeli.

MACIEJ STAROWICZ — trener AZS: Mamy w składzie sześć nowych zawodniczek, które przyszły do Krakowa na studia w AWF — E. Dumę ze Stali Stalowa Wola, M. Szwed z AZS Rzeszów, D. Kamińska i A. Ginę z Glinika Gorlice oraz J. Grudzień i B. Szczodrak ze Staru Starachowice, nikt z dotychczasowego składu nie ubył. Sytuacja kadrowa więc jest dobra. Naszym celem miejsce w pierwszej piątce ligi.

KAZIMIERZ GRUŻKA — trener Hutnika: A. Suła po-

szedł do Legii odslugiwać służbę wojskową, J. Grochal zakończył karierę, T. Czaja jest pa zakaźnej żółtaczką — musi pauzować, L. Mielczarek nabrał się kontuzji kolana, ubytków więc sporo. Wrócił do zespołu, po służbie wojskowej W. Klimczyk. Czeka nas długi sezon, w którym spróbujemy powalczyć o I ligę.

WOJCIECH RADZIKOWSKI — trener Korony: Dwóch naszych czołowych graczy, Biliński i Cybulski poszło do „Wisły” za nich przyszedł Zgłobicki (już potwierdzony) oraz Tracz i Cwiak. Trenuje też u nas kolejny gracz „Wisły” — J. Górny, ale na razie jest zdyskwalifikowany przez PZKosz. Tak więc nie mamy jeszcze ustalonego składu, a rozgrywki już się zaczynają. Klub i sekcja borykają się z wieloma kłopotami, zakładam więc na ten sezon utrzymanie się w II lidze. (lang)

Tym razem przegrana Cracovii

WCZORAJ w Chorzowie rozegrano drugie z zaległych spotkań o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej kobiet pomiędzy AKS-em i Cracovią. Tym razem wygrał zespół gospodarzy 24:19 (10:8). Najwięcej bramek zdobyły: dla AKS — Krefit 16 i Garleja 4, dla Cracovii — Tomaszewska 7, Siodlak 4 i Gotlik 2.

Do 50 minut meczu gra była wyrównana — mówi trener E. SURDYKA — prowadzenie zmieniało się to na naszą to na chorzowianek korzyść i nagle moje zawodniczki miały moment słabszej gry, przeciwniczki „odskoczyły”, uzyskały kilka bramek przewagi i już nie udało się tej różnicy zniwelować. Zbyt dużo popełniliśmy prostych błędów w tym meczu by odebrać punkty liderowi tabeli.

1. AKS	10	17	239—200
2. Ruch	10	14	251—218
3. Start	10	13	251—226
4. CRACOVIA	10	13	259—242
5. AZS Wrocław	10	13	254—239
6. Pogoń	10	12	224—225
7. Skra	10	8	206—217
8. AZS Kat.	10	5	218—242
9. Unia	10	3	199—247
10. Otmęt	10	2	249—234

SZCZYPIORNIKI I ligi mają teraz czteromiesięczną przerwę poświęconą na przygotowania do występów w mistrzostwach świata, szczypiornicy natomiast nadal grają o mistrzowskie punkty. Hutnik tym razem wystąpi w Warszawie przeciwko jamiejszemu AZS-owi i mamy nadzieję, że wróci do domu bogatszy o cztery punkty. W pozostałych meczach zmierzą się: Wybrzeże — Anilana, Pogoń Zabrze — Grunwald, Pogoń Szczecin — Śląsk i Gwardia — Korona. (l)

Liczymy na punkty III-ligowców

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę piłkarze grupy IV trzeciej ligi rozegrają dziesiątą kolejkę spotkań. Krakowscy kibice zobaczą tym razem w akcji zespół Garbarni, który podejmować będzie na stadionie przy ul. Parkowej jedenastkę krośnieńskich Karpát.

Doskonała to okazja dla „brązowych” by podreperować niezbyt bogate konto punktowe. W trzech ostatnich spotkaniach krakowianie zdobyli zaledwie 1 punkt i spadli na 10 miejsce w tabeli. Na usprawiedliwienie garbarzy trzeba tylko dodać, że aż dwa razy grali na boiskach rywali.

Także postawa piłkarzy Wawelu nie może w pełni satysfakcjonować, choć nadal są wiceliderami tabeli. W ubiegłą sobotę nie potrafili na przykład poradzić sobie z outsiderem — Stalą Sanok i mimo atutu własnego boiska zaledwie zremisowali. Teraz czeka ich trudniejsze zadanie, pojedynek z Polną w Przemyślu. Liczymy jednak, że wojskowi zachowają miano niepokonanej drużyny (do tej pory w 8 meczach zanotowali 2 zwycięstwa i 6 remisów).

Pozostałe spotkania najbliższej kolejki to: Glinik — Lublinianka, Stal Nowa Dęba — Concordia, Stal Sanok — Korona, Starka — Star, Wisłoka — Unia. (js)

„Brylantowe spotkanie”

DZIS, o godz. 17-cj, w hali przy ul. Reymonta kulminacyjny moment obchodów „brylantowych godów” przez największy klub Krakowa — Wisłę. W czasie jubileuszowego spotkania, w którym uczestniczyć będą sportowcy, działacze, kibice i zaproszeni goście, podsumowany zostanie dorobek 75-lecia tego klubu, wręcz-

nie zostaną najbardziej zasłużonym odznaczenia. Będzie okazją do wspomnień z przeszłości jakże pięknej i bogatej, także do złożenia jubilatce życzeń na dalsze lata coraz pełniejszego, wspanialszego rozwoju.

W trakcie uroczystości nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej tym wszystkim sportowcom działaczom i pracownikom Wisły, którzy w latach drugiej wojny światowej zginęli na polach bitew lub zostali pomordowani przez hitlerowców w obozach zagłady.

Spotkanie będzie również pożegnaniem z klubem prezesa Wisły piłkarza Zbigniewa Jabłońskiego, który — jako dwudziesty w historii — pełnił przez ostatnie siedem lat tę zaszczytną ale i trudną funkcję. Z. Jabłoński opuszcza Kraków, przechodząc do pracy na innym stanowisku, w związku z czym postanowił zrezygnować z prezury Towarzystwa.

Wczoraj, w przededniu jubileuszowych uroczystości, miała miejsce konferencja prasowa, której jednym z akcentów było wręczenie krakowskiemu redakcyjnemu pamiątkowych medali 75-lecia Wisły.



Z OKAZJI 75-lecia Gwardyjskiego Towarzystwa Sportowego „Wisła” stosowany będzie w dniu 9 bm. przez Upt. Kraków-1 okolicznościowy datownik pocztowy, którego reprodukcję zamieszczamy. (TG)

Telegraficznie

MELBOURNE. W ostatnich spotkaniach eliminacyjnych finałów mistrzostw świata juniorów w piłce nożnej Polska pokonała USA 4:0 (bramki Dziekanowski — 2, Kowalik i Rzepka) a w pozostałych meczach padły wyniki: Urugwaj — Katar 1:0, Brazylia — Korea Płd. 3:0, Rumunia — Włochy 1:0, Meksyk — Egipt 3:3, RFN — Hiszpania 4:0, Argentyna — Kamerun 1:0 i Anglia — Australia 1:1.

KATOWICE. W rozegranym awansem meczu bokepowym o mistrzostwo I ligi Zagłębie pokonało GKS Tychy 3:1.

MONACHIUM. Piłkarze CSRS pokonali w towarzyskim meczu zespół TSV Monachium 4:0.

Dokąd pojedziemy?

Piątek
HOKEJ
Godz. 17 — ul. Siedleckiego 7
Cracovia — Budowlani (I liga)

PIŁKA NOŻNA
Godz. 13.30 boisko Wisły
Turniej juniorów

Sobota
BOKS
Godz. 11 — hala Hutnika
Hutnik — Zawisza (II liga)

KOSZYKÓWKA
Godz. 16 — hala Wisły
Wisła — AZS Katowice (Zawody towarzyskie kobiet)

Godz. 16 — hala UJ
AZS — Korona (II liga kobiet)

Godz. 18 — hala Korony
Korona — Hutnik (II liga mężczyzn)

SIATKÓWKA
Godz. 18 — ul. Zdrojowa (Myslenice)

Dalin — Polonia Swidnica (II liga kobiet)

PIŁKA NOŻNA
Godz. 10.30 boisko Wisły
Turniej juniorów

Niedziela
PIŁKA NOŻNA
Godz. 11 boisko Hutnika
Hutnik — Polonia (II liga)

Godz. 11 boisko Korony
Garbarnia — Karpaci (III liga)

Godz. 10.30 boisko Wisły
Turniej juniorów
KOSZYKÓWKA

Godz. 11.30 hala Wisły
Wisła — AZS (Mecz towarzyski kobiet)

SIATKÓWKA
Godz. 11 — ul. Zdrojowa (Myslenice)

Dalin — Polonia (II liga kobiet)

RUGBY
Godz. 14 boisko Juvenil
Juvenia — Budowlani Lublin (Puchar Polski)

W SOBOTĘ — 10 bm. — w Parku Jordana odbędą się turnieje ringo i kometki urządzane przez ZD TKKF Śródmieście. Początek o godz. 11

— Nic nie chcę — powiedział Marlowe.
— Nic? — Król, zdruzgotany opadł bez sił na fotel.
Marlowe nie mógł się w tym wszystkim połapać. — Wiesz, nie bardzo rozumiem, dlaczego pewne rzeczy tak cię podniecają — powiedział z wahaniem. — Przecież ten sposób nie jest moją własnością, żebym mógł go sprzedać. To jest prosty miejscowy zwyczaj. W żadnym razie nie mógłbym nie od ciebie za to wziąć. To nie byłoby w porządku. A zresztą... — Urwał i dodał prędko. — Chcesz, żebym ci go teraz pokazał?

— Chwileczkę, Chcesz powiedzieć, że nie chcesz nie za jego pokazanie? I to po tym, jak zaproponowałem ci sześćdziesiąt procent z zysków, zostawiając dla siebie czterdzieści? Kiedy ci mówię, że mogę na tym interesie zrobić pieniądze?

Marlowe potaknął skinięciem głowy.
— Wariat — powiedział bezradnie Król. — Coś tu jest nie tak. Nic nie rozumiem.

— A co tu jest do rozumienia? — Marlowe uśmiechnął się blade. — Złóżmy to na karb udaru słonecznego.

Król przyglądał się mu badawczo przez dłuższą chwilę.
— Czy odpowiesz mi szczerze, jeśli spytam cię wprost?

— Tak, oczywiście.
— Czy to wszystko z powodu mojej osoby?

Słowa zawisły w rozgryzonym powietrzu.
— Nie — odparł Marlowe, przerywając milczenie. — Teraz już wszystko było dla nich jasne.

Pół godziny później Marlowe przyglądał się jak Tex podgrzewa drugą porcję tytoniu. Tym razem robił to sam i Król skakał wokół niego pogdajując jak stara kwoka.

— Jesteś pewien, że dodał cukru ile trzeba? — pytał zaniepokojony

James Clavell
Król szczurów
„KING RAT”
Tłum. Andrzej Pakula
Copyright (c) 1962 James Clavell

— Dokładnie tyle.
— Jak długo to jeszcze potrwa?
— Jak myślisz Tex, ile?

Tex uśmiechnął się do Marlowe'a i przeciągnął swoje niezdarne, ponad dwumetrowe ciało. — Tak na oko, pięć, może sześć minut.

Marlowe wstał.
— Gdzie tu macie zaciszne miejsce? Ustęp?

— Kibel? Z tyłu. — Król wskazał kierunek. — Ale czy nie mógłbyś zaczekać, aż Tex skończy? Chcę być pewien, czy złapał sprawę.

— Tex świetnie sobie radzi — odparł Marlowe i wyszedł. Kiedy wrócił, Tex zestawiał patelnię z maszynki.

— Już — powiedział nerwowo i zerknął na Marlowe'a, niepewny, czy dobrze obliczył czas.

— W sam raz — zawyrokował Marlowe badając spreparowany tytoń.

Podniecony Król skrepił papierosa w ryżowym papierku. Tex i Marlowe zrobili to samo i zapalili. „Ronsonem”. I znowu rozległ się radosny śmiech. A potem zapadła cisza, gdyż każdy z nich zamienił się w konesera.

— Znakomity — oświadczył z przekonaniem Marlowe. — Mówiłem ci, Tex że to nie trudnego
Tex odetchnął z ulgą

— Niezły — rzekł w zamyśleniu Król — O czym ty mówisz właściwie — wybuchnął gniewnie Tex. — To jest przecież cholernie dobre!

Marlowe i Król ryknęli śmiechem. Kiedy wytłumaczyli Texowi o co chodzi, również się roześmiali.

— Musimy mieć jakąś nazwę firmową. — Król zamyslił się na chwilę. — Już mam. Co powiesz na „Trzech Królów”? Jeden z Królewskich Sił Powietrznych, drugi z Texasu, a trzeci to ja.

— Niezłe — przyznał Tex.
— Jutro ruszamy z produkcją.

Tex potrząsnął głową. — Jutro idę na roboty.
— Nigdzie nie pojedziesz! Zaałatw, żeby Dino cię zastąpił.

— Nie, ja sam go poproszę. — Tex wstał i uśmiechnął się do Marlowe'a. — Ciesz się, że pana poznałem, sir.

— Daruj sobie to „sir”, dobrze? — odparł Marlowe.
— Ma się rozumieć. Dzięki.

Marlowe odprowadził go wzrokiem do drzwi.
— To dziwne, ale w żadnym baraku nie widziałem nigdy tylu uśmiechniętych twarzy — rzekł cicho do Króla.

— A co ci przyjdzie z tego, że się nie będziesz uśmiechał? Mogłoby być przecież dużo gorzej. Zestrzelili cię nad górami?

— Mówisz o trasie Kalkuta — Czun king, o Himalajach?

— Tak. — Król ruchem głowy wskazał tytoń. — Napelił sobie pudełko.

— Dziękuję, chętnie skorzystam.
— Kiedy tylko skończy ci się tytoń, przychodzi i bierz.

— Dziękuję, będę pamiętał. To bardzo miło z twojej strony

(Ciąg dalszy nastąpi)